Rok IV. Nr 174 (958)
ŁÓDŹ
PIĄTEK
25
czerwca 1948 r.
Cena 5 zł.

KURIER Popularny

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

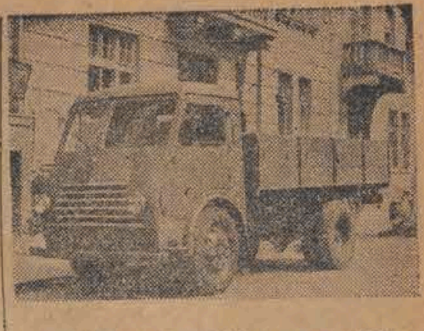

W ubiegłym tygodniu przy udziale tow. wicemin. Szyra odbył się pokaz pierwszego samochodu ciężarowego całkowitej produkcji polskiej, zmontowanego w polskich zakładach — według planów konstrukcji sporządzonych przez polskich inżynierów.

Oświadczenie ministrów spraw zagranicznych

ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Polski, Rumunii i Węgier odnośnie decyzji Konferencji Londyńskiej w sprawie Niemiec —

uchwalone 24 czerwca 1948 na Konferencji w Warszawie

Min. Mołotow

Korespondenci P.A.P. donoszą z Moskwy, Paryża, Londynu, Waszygtonu, Rzymu, Sztokholmu, Berlina, ze stolic krajów demokracji ludowej i z innych miast że wiadomość o konferencji warszawskiej w sprawie postanowień londyńskich wzbudziła ogromne zainteresowanie opinii publicznej.

Większość pism zaznacza, że w konferencji warszawskiej biorą udział państwa, które najwięcej ucierpiały w wojnie, wywołanej przez Niemców.

Decyzje tych państw posiadać będą doniosłe znaczenie w rozwiązaniu zagadnienia niemieckiego.

WARSZAWA (PAP). Wczoraj w godzinach rannych prezydent R.P. przyjął w Belwederze na dłuższej audiencji wicepremiera i min. spraw zagranicznych ZSRR p. W. M. Mołotowa, któremu towarzyszył ambasador ZSRR w Warszawie p. W. Z. Lebiediew.

Przy rozmowie obecny był min. spraw zagranicznych ob. Z. Modzelewski.

WARSZAWA (PAP). 7 czerwca opublikowano komunikat o zamknięciu londyńskiej konferencji trzech mocarstw — Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji — w sprawie Niemiec.

Komunikat zawiera przedstawienie decyzji, przyjętych na powyższej tajnej konferencji w sprawie zasadniczych problemów politycznych i gospodarczych Niemiec, także w sprawie zmiany zachodnich Niemiec, aczkolwiek, jak wynika z doniesień prasy, komunikat pomija milczeniem niektóre decyzje uchwalone na konferencji.

Zwołanie konferencji londyńskiej stanowiło pogwałcenie układu poczdamskiego, w myśl którego sprawy dotyczące Niemiec podlegają decyzjom 4 mocarstw ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji — przy czym rozpatrzenie tych spraw zlecono Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych, składającej się z przedstawicieli tych mocarstw. Nie można również pominąć faktu, że kraje Beneluxu (Belgia, Holandia i Luksemburg) zostały także wciągnięte do układu w tej separatystycznej naradzie trzech mocarstw, chociaż nie brały w niej udziału takie graniczące z Niemcami państwa, jak Polska, Czechosłowacja, ani inne bezpośrednio zainteresowane kraje.

Zwołanie separatystycznej narady londyńskiej w sprawie niemieckiej świadczy o tym, że rządy Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji, które organizowały tę naradę, postawiły sobie za cel likwidację Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, stworzonej na Konferencji Poczdamskiej, a także likwidację czterostronnego mechanizmu kontroli w Niemczech, utworzonego uprzednio na podstawie porozumienia czterech mocarstw.

To pogwałcenie poprzednich układów, zawartych między Stanami Zjednoczonymi, ZSRR, Wielką Brytanią i Francją w sprawie niemieckiej, jak również pogwałcenie zobowiązań w sprawie konsultacji z zainteresowanymi krajami odbywa się na oczach wszystkich i prowadzi do zerwania umowy poczdamskiej o demilitaryzacji i demokratyzacji Niemiec, która to umowa miała na celu nie dopuścić do powtórzenia się agresji niemieckiej w przyszłości.

Te fakty pogwałcenia istniejących umów w sprawie Niemiec naruszają żywotne interesy nie tylko czterech mocarstw, okupujących Niemcy i państw, które padły ofiarą agresji niemieckiej, lecz również interesy wszystkich krajów europejskich, dążących do ustalenia długotrwałego pokoju w Europie.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Fotogenicznym chce być każdy. Jeżeli ma w swym wyglądzie jakieś braki, dobry fotograf usunie je zręcznym retuszem.

Robotnicy łódzkiej Gazowni nie dbają o fotogeniczność swych twarzy, nie domagają się retuszu. Nie zmieniają ruchów, gdy nasz fotoreporter wdarł się na szczyt wielkich pieców i uwiecznia na kliszy czyszczenie komor gazowych.

Ujrzycie najpunktualniejszych pracowników Łodzi już wkrótce w naszym konkursie!

„Poznajmy łódzki świat pracy".

Szwecja akceptuje układ handlowy z Polską

SZTOKHOLM (PAP). Na wniosek komisji spraw zagranicznych obie izby parlamentu szwedzkiego zaakceptowały protokół o wymianie handlowej z Polską.

Policja włoska strzela do bezrobotnych

RZYM (PAP) — W środę w Neapolu doszło do starcia między policją a 15 tysiącami bezrobotnych, którzy demonstrowali przed gmachem prefektury.

Policja użyła przeciwko demonstrantom broni palnej, raniąc kilkanaście osób. Oburzony tłum bezrobotnych zaatakował policjantów, wśród których, jak podaje agencja ANSA, jest 26 rannych.

Władze czeskie na tropie przemytników złota

Władze bezpieczeństwa wpadły na trop międzynarodowej szajki przemytników złota.

Na stacji granicznej **Cheb w Czechach zachodnich** aresztowano szereg członków tej szajki, konfiskując znaczną ilość przemycanego złota.

Wielka ofensywa monarcho-faszystów w Grecji

pod wodzą szefa misji wojskowej USA

Doniosły rozkaz dzienny Markosa

Gen. Markos, w związku z największą dotychczas ofensywą sił monarchistycznych w Macedonii Wschodniej, kierowaną osobiście przez szefa wydziału wojskowego misji amerykańskiej w Grecji — Van Fleeta — wydał doniosły rozkaz dzienny do swych żołnierzy, których nawołuje do najwyższego wysiłku celem oparcia się przemożnym siłom wroga i zadania mu decydującego ciosu.

„Powinniśmy i możemy przekształcić pole bitwy w Gramos-Smolikas w grób monarcho-faszyzmu" — stwierdza gen. Markos.

Agencja Elefteri Ellada donosi, że podczas wielkiej ofensywy monarcho faszystowskiej na masywach Gramos-Smolikas operacje rozwijają się na korzyść armii demokratycznej mimo znacznej przewagi nieprzyjaciela w ludziach i uzbrojeniu.

W dotychczasowych walkach pomiędzy siłami dwóch stron istnieje tak wielka dysproporcja, że jeden żołnierz Markosa walczy przeciwko 9-ciu lub 10-ciu wrogom.

LAKE SUCCES (PAP). W związku z oszczerczą kampanią propagandową rządu ateńskiego i części prasy amerykańskiej na temat rzekomego porywania dzieci greckich przez wojska gen. Markosa i wysyłania ich do Bułgarii i Jugosławii — gen. Markos skierował na ręce sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie oficjalne wyjaśnienie, w którym stwierdza, iż rząd demokratyczny ewakuuje dzieci jedynie z terenów, objętych działaniami wojennymi w ścisłym porozumieniu i za zgodą ich rodziców.

Dzieciom tym organizacje charytatywne w Jugosławii i Bułgarii zagwarantowały pomoc i opiekę na czas trwania walk domowych w Grecji.

PRZED KONGRESEM ZJEDNOCZENIOWYM PPS i PPR

Tow. T. Cwik o rozpoczęciu przygotowań i wyborze delegatów

Sekretarz Generalny CKW PPS, tow. J. CYRANKIEWICZ wydał zarządzenie dotyczące przygotowań do Nadzwyczajnego Kongresu Partii i do Kongresu Zjednoczeniowego. W związku z tym, przedstawiciel SAP przyjęty został przez sekretarza CKW, tow. posła CWIKA, który udzielił następujących wyjaśnień o przygotowaniach do Kongresów.

— Nadzwyczajny Kongres PPS zbierze się w ciągu najbliższych miesięcy br. i w tym samym terminie zwołany będzie Zjazd PPR. Po podjęciu samodzielnych uchwał w sprawie połączenia PPR i PPS obydwa ciała obradujące zbiorą się razem, tworząc pierwszy Kongres Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej — wyjaśnia tow. T. Cwik.

— Okólnik organizacyjny sekretarza gen. CKW wytycza terminy i plan prac przygotowawczych do Kongresu. Zgodnie z tym zarządzeniem, wyboru delegatów na Kongres dokonają organizacje powiatowe PPS, przy czym **jeden delegat przypadać będzie na 1000 członków Partii.**

— Wybory przeprowadzone będą w sposób demokratyczny, zapewniający szerokim masom członków PPS jak największy wpływ na dobór delegatów kongresowych. W tym celu w ciągu lipca zwołane zostaną walne zebrania wszystkich kół i komórek PPS, na których wybrani zostaną delegaci na **konferencje powiatowe (grodzkie lub dzielnicowe) w stosunku jeden delegat na 50 członków koła.**

— W miesiącu sierpniu odbędą się konferencje delegatów powiatowych, którzy wybiorą delegatów na **nadzwyczajny Kongres PPS, a tym samym na Kongres Zjednoczeniowy.** W Warszawie delegaci z poszczególnych dzielnic zbiorą się razem, tworząc konferencję Społecznego Komitetu PPS, który wybierze delegatów kongresowych.

— W ogólnych zebraniach kół i dołowych komórek PPS wezmą udział z prawem głosu zarówno stali członkowie Partii jak i kandydaci. Natomiast delegatami na konferencje powiatowe mogą być wybierani tylko stali członkowie Partii. Również delegatem na Kongres może być wybrany tylko towarzysz, posiadający stałą legitymację PPS — podkreśla tow. T. Cwik.

Celem dalszego zbliżenia członków obu partii robotniczych i wzajemnego poznania się w pracy organizacyjnej, zaleciliśmy zapraszać **przedstawicieli PPR na zebrania kół i na konferencje powiatowe z prawem udziału w dyskusji. To samo przysługiwać będzie przedstawicielom PPS na zebraniach PPR.**

Poleciliśmy również Komitetom Wojewódzkim PPS dopilnować, aby akcja wyborcza rozpoczęta została jak najwcześniej w kołach wiejskich PPS, celem zakończenia jej jeszcze przed żniwami.

Na zebraniach kół partyjnych, jak i na zjazdach powiatowych będą referowane założenia ideologiczne przyszłej Zjednoczonej Partii klasy robotniczej. Podsumowane zostaną osiągnięcia i doświadczenia naszej dotychczasowej jedności działania, omówione działania na przyszłość, co dotyczy w organizacjach partyjnych materiału do dyskusji nad charakterem i zadaniami zjednoczonej partii.

Do 1 września ukończone zostaną w całym kraju wybory delegatów na Kongres. Następnie delegaci reprezentujący najszersze masy pepesowskie będą mogli zjechać na Kongres, który jest najwyższą władzą PPS — zakończył tow. T. Cwik.

Walka Devey'a o kandydaturę

na konwencji republikańskiej w USA

Korespondent PAP donosi z konwencji partii republikańskiej w Filadelfii:

Ostatnie 24 godziny przeszły pod znakiem ofensywy Devey'a i prób jego przeciwników sformowania koalicji celem niedopuszczenia do jego zwycięstwa.

FILADELFIA (PAP). W czwartek na konwencji republikańskiej odbyło się pierwsze głosowanie w celu wyznaczenia kandydata na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

W głosowaniu tym uzyskał prowadzenie Devey, mając 434 głosy; nie otrzymał on jednak końcowej do nominacji liczby 548 głosów, wobec czego musi się odbyć drugie głosowanie.

Na pozostałych przywódców republikańskich padły następujące ilości głosów: Tait — 224, Stassen — 157, Vanderberg — 62, Warren — 59, Mac Arthur — 11.

W SOBOTĘ, DNIA 26 CZERWCA RB. O GODZINIE 16 W HALI SPORTOWEJ RKS. TUR PARK HELENÓW, ul. PÓŁNOCNA, ODBĘDZIE SIĘ

Konferencja Wojewódzkiej Rady i Aktywu PPS

z następującym porządkiem obrad:

1. **Otwarcie konferencji i zagajenie — przewodniczący WK tow. ST. DUNIAK.**
2. **Wybór Prezydium.**
3. **Powitania.**
4. **Referat p. t. „Tezy programowe Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej — — sekr. CKW PPS tow. CWIK.**
5. **Referat organizacyjny — I sekr. WK tow. W. STAWIŃSKI**
6. **Zamknięcie Konferencji.**

Oświadczenie ministrów spraw zagranicznych

(Dokończenie ze str. 1)

Jak wiadomo, umowy, zawarte w Jałcie i Poczdamie, mają na celu rozbrojenie i likwidację przemysłu wojennego Niemiec, poderwanie istotnych podstaw militaryzmu niemieckiego i niedopuszczenie do odbudowy Niemiec, jako mocarstwa agresywnego, i w ten sposób przekształcenie Niemiec w miłujące pokój i demokratyczne państwo.

Przy tym umowy, zawarte w Jałcie i Poczdamie, przewidują obowiązek Niemiec płacenia reparacji, aby w ten sposób choć częściowo powetować straty krajom, które ucierpiały na skutek agresji niemieckiej.

Decyzje Konferencji Londyńskiej trzech mocarstw, z udziałem Beneluxu zmierzają do innych celów.

Odrzucają zadanie demilitaryzacji i demokratyzacji Niemiec, zadanie przekształcenia Niemiec w miłujące pokój i demokratyczne państwo i pomijają całkowicie milczeniem zobowiązania reparacyjne Niemiec.

Decyzje londyńskie nie zmierzają ku temu, ażeby zapobiec możliwości nowej agresji niemieckiej, lecz ku temu, by przekształcić zachodnią część Niemiec, a przede wszystkim ciężki przemysł zagłębia Ruhry w narzędzie odbudowy potencjału militarnego Niemiec, by wykorzystać go dla celów wojskowo - strategicznych Stanów Zjednoczonych i Anglii.

Zrozumiałe jest, że tego rodzaju plan nie może nie stworzyć warunków sprzyjających powtórzeniu się agresji niemieckiej.

Równocześnie decyzje Konferencji Londyńskiej wskazują na czym polega istotne znaczenie „zachodniego sojuszu wojskowego", utworzonego ostatnio przez rządy Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Holandii i Luksemburgu pod egidą Stanów Zjednoczonych.

Jeszcze bardziej jawnie niż zachodni sojusz wojskowy obejmujący pięć wyżej wymienionych państw, Konferencja Londyńska, w której uczestniczyły również Stany Zjednoczone, postawiła sobie jako zadanie nie zapobieżenie nowej agresji niemieckiej, lecz zupełnie inne cele.

Stwierdziwszy niemożliwość wciągnięcia całych Niemiec do planów strategiczno - wojskowych Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, Konferencja Londyńska dąży do stworzenia z zachodnich stref Niemiec bazy dla tych planów, przez oderwanie tych stref od reszty Niemiec.

1) DECYZJE KONFERENCJI LONDYŃSKIEJ ZMIERZAJĄ DO OSTATECZNEGO ROZBICIA I ROZCZŁONKOWANIA NIEMIEC.

Rezygnując nawet z czysto słownego uznania politycznej i gospodarczej jedności Niemiec, co uprzednio czyniły rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, Konferencja Londyńska przygotowała utworzenie rządu dla zachodniej części Niemiec, oddzielonej od reszty Niemiec przez separatystyczne posunięcia wyżej wymienionych mocarstw.

W tym celu przewidziano zwołanie zgromadzenia ustawodawczego, specjalnie dobranego spośród przedstawicieli krajów angielskiej, amerykańskiej i francuskiej stref okupacyjnych, co ma zapewnić utworzenie marionetkowego rządu dla zachodniej części Niemiec, składającego się z takich elementów niemieckich, które dogadzają władzom okupacyjnym w strefach zachodnich i powiązane są ścisłymi więzami z amerykańskimi i angielskimi monopolami kapitalistycznymi, lecz nie powiązane z narodem niemieckim i wrogie wobec jego demokratycznych dążeń.

Oznacza to, że między Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Francją została zawarta transakcja w sprawie przeprowadzenia politycznego i gospodarczego rozbicia i rozczłonkowania Niemiec oraz stworzenia w strefach zachodnich takiego separatystycznego rządu, który miałby przeciwstawić się słusznym żądaniom narodu niemieckiego w sprawie jedności i demokratyzacji Niemiec.

Oprócz wyżej wskazanych posunięć w kierunku politycznego rozbicia i rozczłonkowania Niemiec, rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji przeprowadzają teraz nowe posunięcia, mające na celu również gospodarcze rozbicie i rozczłonkowanie Niemiec.

Natychmiast po zakończeniu Konferencji Londyńskiej, rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji zaczęły przeprowadzać separatystyczną reformę pieniężna dla zachodnich stref Niemiec, opublikowaną 18 czerwca, chociaż wyżej wspomniany komunikat pominął milczeniem decyzje Konferencji Londyńskiej w tej sprawie.

Separatystyczna reforma pieniężna w zachodnich strefach Niemiec została wprowadzona w życie wbrew oczywistej konieczności przeprowadzenia jednolitej reformy pieniężnej dla całych Niemiec na podstawie porozumienia między ZSRR, Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Francją, jak to proponował rząd radziecki.

Zamiast istniejącego dotychczas jednolitego systemu pieniężnego z jednolitą dla całych Niemiec marką, jak to było w swoim czasie zadecydowane w umowie czterech mocarstw, rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji przeprowadziły w sposób separatystyczny reformę pieniężną i ustaliły dla zachodniej części Niemiec odrębną markę.

Wznosi to w stosunkach ekonomicznych mur między zachodnią częścią Niemiec a resztą Niemiec i powoduje nowe liczne trudności w likwidacji rozprzężenia gospodarczego i w odbudowie gospodarki narodowej Niemiec.

Cała reforma pieniężna w zachodnich strefach Niemiec jest przeprowadzana z tym wyrachowaniem, aby zapewnić korzyści wielkim posiadaczom i przede wszystkim tym monopolom niemieckim, które są ściśle związane z amerykańskimi i brytyjskimi monopolami kapitalistycznymi, co stwarza niebezpieczeństwo wzrostu bezrobocia i pogorszenia sytuacji materialnej pracujących w Niemczech Zachodnich i doprowadzi do nowych trudności w stosunkach gospodarczych z innymi krajami.

Takie są nieuniknione skutki Konferencji Londyńskiej, której uchwały prowadzą do ostatecznego politycznego i gospodarczego rozbicia i rozczłonkowania Niemiec.

2) REALIZOWANIE POLITYKI ROZBICIA I ROZCZŁONKOWANIA NIEMIEC ZRYWA ZAWARCIE TRAKTATU POKOJOWEGO Z NIEMCAMI, BEZ KTÓREGO NIE MOŻNA ZAKOŃCZYĆ PRZECIĄGAJĄCEGO SIĘ STANU WOJNY I REŻIMU OKUPACYJNEGO W EUROPIE.

Nie jest rzeczą przypadku, że komunikat o Konferencji Londyńskiej nie wspomina ani słowem o traktacie pokojowym z Niemcami i nawet nie wzmiankuje o kwestii przygotowania traktatu pokojowego.

Decyzje Konferencji Londyńskiej Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji, przy udziale Beneluxu, potwierdzają fakt, że rządy tych mocarstw i zbliżone do nich koła niemieckie nie są zainteresowane w szybkim zawarciu niemieckiego traktatu pokojowego i w szybkim wyprowadzeniu wojsk okupacyjnych z Niemiec.

Zamiast pokojowego uregulowania sprawy całych Niemiec, rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji przygotowały wprowadzenie t. zw. statutu okupacyjnego w zachodnich strefach Niemiec do czego komunikat londyński czyni aluzje w wyrazach umyślnie mglistych.

Podczas gdy interesy wszystkich miłujących pokój narodów wymagają rychłego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, co winno spowodować zlikwidowanie reżimu okupacyjnego w Niemczech i całkowite przywrócenie narodowi niemieckiemu warunków pokojowego i demokratycznego rozwoju — rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji nie chcą dopuścić do szybkiego zawarcia trakt. pokojowego z Niemcami i dążą do narzucenia zachodnim strefom Niemiec „statutu okupacyjnego", ażeby przedłużyć samowolnie okupację Niemiec, nakładając na ludność niemiecką ciężar wydatków okupacyjnych na przeciąg długich lat.

Taka polityka władz amerykańskich, brytyjskich i francuskich prowadząca do ujarzmienia ludności niemieckiej i do zwłoki w uregulowaniu problemu pokoju w Europie, nie da się pogodzić z zadaniem przekształcenia Niemiec w miłujące pokój i demokratyczne państwo, ani też z dążeniem narodów do jak najrychlejszego ustanowienia demokratycznego pokoju w Europie.

3) DECYZJE W SPRAWIE STRUKTURY PAŃSTWOWEJ W ZACHODNICH STREFACH NIEMIEC POWZIĘTE PRZEZ KONFERENCJĘ LONDYŃSKĄ PRZEPOJONE SĄ DUCHEM ANTYDEMOKRATYCZNYM.

Wszelkie przygotowania do zwołania tak zwanego zgromadzenia ustawodawczego i do stworzenia konstytucji niemieckiej przekazano trzem gubernatorom wojskowym i premierom krajów zachodnich stref okupacyjnych Niemiec.

Od sprawy tej całkowicie odsunięto partie demokratyczne, związki zawodowe i inne organizacje demokratyczne, reprezentujące interesy narodu niemieckiego.

Interesy pokoju i bezpieczeństwa narodów Europy wymagają zlikwidowania hitlerowskiej centralizacji zarządu państwowego Niemiec, która to centralizacja zniweczyła landtagi i zarząd autonomiczny krajów oraz przywrócenia decentralizacji administracyjnej, jaka istniała przed reżimem hitlerowskim wraz z przywróceniem landtagów i dwóch izb ogólnoniemieckich.

Zapewni to jedność Niemiec i przekształcenie państwa niemieckiego na pokojowych i demokratycznych zasadach, pod warunkiem, że organizacje demokratyczne otrzymają możność swobodnej działalności.

Decyzje Konferencji Londyńskiej idą w zupełnie innym kierunku.

Pod pretekstem niedopuszczenia do odbudowy scentralizowanej Rzeszy, Konferencja Londyńska usiłuje cofnąć Niemcy wstecz i narzucić narodowi niemieckiemu federalistyczny ustrój państwowy, w którym władza najwyższa zostaje przekazana poszczególnym krajom, a zarząd ogólnopaństwowy ogranicza się do funkcji drugorzędnych, jakkolwiek pozostaje to w sprzeczności ze współczesnym rozwojem państw demokratycznych.

Ten plan anglo - francusko - amerykański ma na celu rozczłonkowanie Niemiec, co prowadzi do zniweczenia samodzielnego państwa niemieckiego.

Urzeczywistnienie tego planu federalizacji (rozczłonkowania) Niemiec oddaje ideę jedności Niemiec w ręce niemieckich szowinistów i odwetowców, dążących do odbudowy Niemiec, jako kraju militarystycznego i panującego nad innymi narodami.

W następstwie tego podniesie głowę idea odwetu, wzmocni się szowinizm, dla którego istnieje w Niemczech grunt sprzyjający oraz powstaną warunki dla ukazania się nowych Bismarcków, lub nawet nowych Hitlerów.

Jeżeli dążenie narodu niemieckiego do jedności Niemiec stanie się znów narzędziem w ręku niemieckich szowinistów — i militarystów, którzy otrzymali już niejednokrotnie zachętę ze strony władz okupacyjnych w zachodnich strefach Niemiec, doprowadzi to nieuchronnie do powtórzenia się agresji niemieckiej, co pociągnęłoby za sobą jak najcięższe konsekwencje dla narodów Europy, a wśród nich również dla narodu niemieckiego, co z kolei zmusza miłujące pokój narody do wzmocnienia środków walki przeciwko podpalaczom nowej wojny.

4) POLITYKA REALIZOWANA PRZEZ MOCARSTWA OKUPACYJNE W ZACHODNICH STREFACH NIEMIEC POPIERA NIEMIECKIE ELEMENTY REWIZJONISTYCZNE.

Te ostatnie prowadzą kampanię przeciwko umowom zawartym na konferencjach w Jałcie i Poczdamie w sprawie demokratyzacji i demilitaryzacji Niemiec, zobowiązań Niemiec odnośnie powetowania strat, spowodowanych przez agresję niemiecką i przeciwko znanym postanowieniom o przesiedleniu ludności niemieckiej, przy czym czynią próby wykorzystania tej ludności dla celów wrogich państwom sąsiednim.

Kampania niemieckich elementów rewizjonistycznych wymierzona jest w szczególności przeciwko niemieckiej granicy na Odrze i Nysie zachodniej, która jest granicą niezachwianą — granicą pokoju.

Konferencja Londyńska pomija za gadnienia kampanii rewizjonistycznej, popierając w ten sposób agresywne tendencje w reakcyjnych kołach niemieckich.

W tych warunkach zastosowanie środków wymierzonych przeciwko wszelkiej działalności rewizjonistycznej stanowi jeden z najważniejszych warunków wzmocnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów Europy.

5) DECYZJE KONFERENCJI LONDYŃSKIEJ TRZECH MOCARSTW PODPORZĄDKOWUJĄ GOSPODARKĘ NIEMIEC ZACHODNICH CELOM STANÓW ZJEDNOCZONYCH I ANGLII, UZALEŻNIAJĄC JĄ OD PRZEPROWADZENIA TAK ZWANEGO „PLANU MARSHALLA" W EUROPIE.

Znaczy to, że przemysł i inne gałęzie gospodarki Niemiec Zachodnich znajdą się w okowach planów amerykańskich oraz angielskich monopoli kapitalistycznych, które dążą do podporządkowania sobie całego życia gospodarczego zachodnich stref Niemiec, bynajmniej zaś nie są zainteresowane w rzeczywistej odbudowie i rozwoju niemieckiego przemysłu pokojowego, który traktują jako swego konkurenta.

Ta polityka ekspansji ma na celu dalsze wzmocnienie zależności krajów związanych z planem Marshalla od mocodawców amerykańskich i brytyjskich.

Odbudowa i rozwój pokojowego przemysłu Niemiec nie tylko nie pozostaje w sprzeczności z interesami innych narodów, lecz odpowiada również zadaniom odbudowy gospodarczej Europy.

Należy zapewnić narodowi niemieckiemu szerokie możliwości odbudowy i rozwoju przemysłu pokojowego, gospodarki rolnej i transportu, jak również handlu zagranicznego, gdyż bez tego Niemcy nie mogą istnieć ani też wykonywać swoich zobowiązań reparacyjnych w stosunku do krajów, które ucierpiały wskutek agresji niemieckiej.

Równocześnie w ciągu pewnego okresu czasu należy utrzymać kontrolę czterech mocarstw, aby nie dopuścić do odbudowy niemieckiego przemysłu wojennego i niemieckiego militaryzmu.

Włączenie gospodarki zachodnich stref Niemiec do „planu Marshalla" oznacza objęcie tej części Niemiec realizowanym w myśl „planu Marshalla" rozbiciem całej Europy na dwa obozy: z jednej strony — obóz państw europejskich, które przyjęły plan Marshalla i wobec tego podporządkowały się kontroli Stanów Zjednoczonych, z drugiej zaś strony — obóz tych krajów europejskich, do których należą ZSRR i republiki demokracji ludowej, nie godzące się na ingerencję obcą w ich sprawy wewnętrzne.

W ten sposób Konferencja Londyńska nie tylko doprowadza do końca wykonanie planu rozbicia i rozczłonkowania Niemiec, lecz również, zgodnie z „planem Marshalla", pogłębia jeszcze bardziej rozbicie krajów Europy na przeciwstawiające się sobie nawzajem obozy.

Rzecz zrozumiała, że realizacja takiej polityki nie ma nic wspólnego z rzeczywistymi interesami narodów Europy, z odbudową gospodarczą Europy.

Rozumie się samo przez się, że przeprowadzenie tej polityki Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji stwarza dla gospodarki zachodnich stref Niemiec warunki niemożliwe do zniesienia, podporządkowując ją ekspansjonistycznym planom kapitału zagranicznego, który nie liczy się w najmniejszym stopniu z interesami Niemiec demokratycznych.

6) KONFERENCJA LONDYŃSKA POWZIĘŁA DECYZJĘ W SPRAWIE ZAGŁĘBIA RUHRY.

Postanowiono utworzyć specjalny organ do kontrolowania rozdziału węgla, koksu i stali z zagłębia Ruhry, składający się z przedstawicieli mocarstw, które uczestniczyły w Konferencji Londyńskiej.

Spod kontroli tego organu wyjęto produkcję węgla, koksu i stali, co zapewnia zachowanie dominującej pozycji amerykańskich i brytyjskich monopoli finansowo-przemysłowych w przemyśle Zagłębia Ruhry.

Tak więc, zamiast przekazania węglowych i metalurgicznych trustów i karteli Zagłębia Ruhry na własność narodu niemieckiego, na co nalegał zarówno Związek Radziecki jak i inni uczestnicy niniejszej konferencji, rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii pozostawiają ciężki przemysł Zagłębia Ruhry faktycznie w swoim ręku, wyłączając Francję i ZSRR od udziału w kontroli nad produkcją i pozbawiając niemieckie organizacje demokratyczne jakichkolwiek bądź wpływów w tej dziedzinie.

Zwiększa to możliwość transakcji między monopolami amerykańskimi i brytyjskimi z jednej strony, a niemieckimi magnatami przemysłu węglowego i stalowego w Zagłębiu Ruhry z drugiej strony, co pociąga za sobą możliwość odbudowy potencjału wojennego Niemiec i stworzenia ogniska nowej agresji niemieckiej.

Łatwo zrozumieć, że taka polityka absolutnie nie da się pogodzić z interesami pokoju, z interesami narodu niemieckiego i innych narodów Europy.

Jedynie przekazanie ciężkiego przemysłu Zagłębia Ruhry w ręce narodu niemieckiego i ustanowienie na określony przeciąg czasu kontroli nad produkcją i rozdziałem wyrobów przemysłu Zagłębia Ruhry ze strony czterech państw — ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji — które wspólnie mogą zagwarantować rozwój przemysłu Zagłębia Ruhry wyłącznie dla celów pokojowych, umożliwiłoby rozstrzygnięcie problemu Zagłębia Ruhry w interesie pokoju i bezpieczeństwa narodów Europy.

7) ZE WSZYSTKIEGO CO WYŻEJ POWIEDZIANO WYNIKA, ŻE DECYZJE LONDYŃSKIE STANOWIĄ JASKRAWE POGWAŁCENIE UMÓW ZAWARTYCH W JAŁCIE I POCZDAMIE W SPRAWIE JEDNOŚCI NIEMIEC, DEMILITARYZACJI, DENAZYFIKACJI I DEMOKRATYZACJI NIEMIEC, ZNISZCZENIA NIEMIECKIEGO POTENCJAŁU WOJENNEGO I ZLIKWIDOWANIA WARUNKÓW, MOGĄCYCH UŁATWIĆ NOWĄ AGRESJĘ NIEMIECKĄ.

Wobec tego oświadczenie komunikatu londyńskiego, że decyzje londyńskie powinny ułatwić osiągnięcie na przyszłość porozumienia między czterema mocarstwami w sprawie Niemiec — należy uznać za całkowicie bezpodstawne.

Bezpodstawność takiego oświadczenia wynika już z tego, że decyzje londyńskie są całkowicie sprzeczne z powziętymi uprzednio uchwałami konferencji w Jałcie i Poczdamie, zrywając zarówno umowę w sprawie ustanowienia czterostronnego aparatu kontroli Niemiec, jak i umowę w sprawie rozpatrzenia zagadnienia niemieckiego na Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych z udziałem czterech mocarstw.

Londyńskie separatystyczne narady trzech mocarstw z udziałem Beneluxu oraz londyńskie separatystyczne decyzje tych mocarstw nie tylko nie mogą ułatwić osiągnięcia porozumienia czterech mocarstw w sprawie Niemiec, lecz również podrywają zaufanie narodów do umów międzynarodowych, w których uczestniczą Stany Zjednoczone i Wielka Brytania.

Łatwo pojąć, że naruszenie przyjętych umów międzynarodowych nie może budzić zaufania do tych, którzy umowy te gwałcą.

Wobec powyższego odmawiamy przyznania decyzjom konferencji londyńskiej mocy prawnej i jakiegokolwiek bądź autorytetu moralnego.

8) ZGODNIE Z UKŁADAMI W JAŁCIE I POCZDAMIE W SPRAWIE NIEMIEC, RZĄDY ZSRR, ALBANII, BUŁGARII, CZECHOSŁOWACJI, JUGOSŁAWII, POLSKI, RUMUNII I WĘGIER UWAŻAJĄ ZA NIECIERPIĄCE ZWŁOKI ROZSTRZYGNIĘCIE PRZEDE WSZYSTKIM NASTĘPUJĄCYCH ZAGADNIEŃ.

PO PIERWSZE. Przedsięwzięcie, na mocy porozumienia między Wielką Brytanią, ZSRR, Francją i Stanami Zjednoczonymi środków gwarantujących doprowadzenie do końca demilitaryzacji Niemiec.

PO DRUGIE. Ustanowienie na określony przeciąg czasu kontroli czterech mocarstw — Wielkiej Brytanii, ZSRR, Francji i Stanów Zjednoczonych nad ciężkim przemysłem Zagłębia Ruhry w celu rozwinięcia pokojowych gałęzi przemysłu Zagłębia Ruhry i niedopuszczenia do odbudowy potencjału wojennego Niemiec.

PO TRZECIE. Utworzenie na mocy porozumienia między rządami Wielkiej Brytanii, ZSRR, Francji i Stanów Zjednoczonych tymczasowego, demokratycznego, miłującego pokój rządu ogólnoniemieckiego, składającego się z przedstawicieli demokratycznych partii i organizacji Niemiec — w celu uzyskania gwarancji przed wznowieniem agresji niemieckiej.

PO CZWARTE. Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami, zgodnie z uchwałami poczdamskimi, przy czym wojska okupacyjne wszystkich mocarstw byłyby wyprowadzone z Niemiec w terminie rocznym od chwili zawarcia traktatu pokojowego.

PO PIĄTE Opracowanie środków w sprawie wykonania przez Niemcy ich zobowiązań reparacyjnych w stosunku do państw, które ucierpiały wskutek agresji niemieckiej.

Życie składa się z drobnostek

Bohaterowie łódzkich nocy

»Trzecia zmiana« potrzebuje zwiększonej opieki

Wśród zagadnień produkcyjnych i socjalnych, związanych bezpośrednio z pracą i życiem łódzkiej klasy robotniczej, zbyt mało uwagi poświęca się sprawom „trzeciej zmiany" — zmiany nocnej, mającej swój specjalny charakter, odrębny w stosunku do warunków pracy dziennej.

Pragnęlibyśmy też poświęcić sprawom nocnej zmiany trochę więcej miejsca. Zaczynamy od oddziału C w PZPB Nr 3. W najbliższym czasie zajmiemy się również i innymi zakładami, które dostarczą być może więcej materiałów dla ogólnego rozważania problemu.

Spracowana Łódź kładzie się na spoczynek. Ale cóż to?... posłuchajcie... czy słyszycie jak w nocnych ciemnościach trzaskają krosna, pracują maszyny, huczą transmisje?... jak ponad kominami fabryk snuje się taka sama jak za dnia, może tylko trochę ciemniej, sza na tle nocnego nieba wstęga dymów?

Tow. Żółtobrodzki Józef, tkacz na 2 szerokich krosnach. Wyrabia 202% normy i od 50 lat nie opuścił ani jednego dnia pracy.

Jest jeszcze widno, gdy wraz z robotnikami 3-ciej zmiany przekraczamy próg Oddziału C—PZPB Nr 3 przy ul. Kątnej. Nie ma jeszcze godz. 21, jest więc czas na to, by przed całonocną pracą posilić się przygotowanym w stołówce fabrycznej obiadem... a potem — do roboty.

Pierwszy etap produkcji — to targania. W ogromnych kojcach leżą góry bawełny, spulchnionej już i oczyszczonej z kurzu w „targarkach". Ale nie wystarcza to jeszcze, by surowiec nadawał się do przędzalni. Z „targarek" przechodzi on kolejno do „trzeparek", a następnie do „zgrzeblarek", które spiralnymi grzebieniami czeszą bawełnę na równowłókniste pasma. Jeszcze jedna maszyna i otrzymujemy niedoprzęd, tj. taśmę, w której włókna ułożone są w jednym kierunku. Z niedoprzędu w sali wrzecion oraz w samoprząśnicach powstaje już normalna nitka: wątek lub osnowa, z których zręczne ręce tkaczy wyprodukują białe lub kolorowe „koszulówki".

50 LAT WZOROWEJ PRACY

W sali wrzecion huk maszyn jest tak wielki, że dla nieprzywykłych uszu stwarza to prawdziwą przeszkodę do porozumiewania się z otoczeniem. Pracujący tu robotnicy dają sobie jednak doskonale radę pod tym względem. Jedno spojrzenie, jeden ruch i już wiadomo o co chodzi. Ob. Józefa Pęgoz, prządka, znacząco spogląda na swą towarzyszkę.

— Nie widzisz, że nitka splątana — mówią jej oczy. Błyskawiczny ruch ręki i wrzeciona wirują dalej.

SALA WRZECION

Prządki: Janina Nowakowa i Maria Kaczor przy swej codziennej pracy.

Ob. Pęgoz jest wzorową prządką. Nie tylko dlatego, że wyrabia ponad normę 170 proc., ale także i pod względem punktualności. — Takich jak ona jest więcej: Boczkowska, Wosik, Kowalska, Pytd, Anczykowska i inne. Każda z nich wyrabia przeciętnie do 180 proc. normy. To też majster salowy tow. Kraszewski nie ma powodów do narzekań na swych podopiecznych.

Nie gorzej jest na tkalni. Oto np. zasłużony tkacz tow. Żółtobrodzki Józef, który w ciągu swej 50-letniej pracy ani raz nie zasłużył na naganę z powodu spóźnienia czy niedbalstwa. Na dwóch szerokich krosnach wyrabia on 202 procent normy.

Praca nocna, choć zatrudnia mniejszą niż w dzień ilość robotników, wymaga takiej samej czujności, a kto wie czy nie większej, niż w dzień. Na terenie fabryki czynne jest też laboratorium. O wypadek bowiem nie trudno. — Dziś przydarzył się np. na tkalni. Majster reperujący warsztat skaleczył sobie rękę.

Razem z nim podążamy przez dziedziniec, aby być świadkiem opatrunku. Ambulatorium zastajemy czynne, chociaż w pewnej dezorganizacji, gdyż obecnie przeprowadza się tu generalny remont. — Nie przeszkadza to jednak dyżurującej pielęgniarce w nałożeniu opatrunku. Ambulatorium dysponuje apteczką, lampą-sollux, budkami oraz innymi urządzeniami ratowniczymi. Trzy razy w tygodniu ordynuje lekarz, kierując poważniejsze wypadki do szpitali, sanatoriów czy na urlopy zdrowotne.

JEST I... „ALE"

Jak więc widać Oddział C pracuje dobrze. Niestety jest jednak i jedno „ale" znamienne zresztą i dla innych zakładów. Oto **robotnicy skarżą się, iż otrzymując wypłaty nie otrzymują jednocześnie dokładnych obliczeń swych zarobków.**

Dlaczego? — Zagadka wyjaśnia się w biurze obrachunkowym, choć urzędniczka twierdzi stanowczo, że biuro dokładne obrachunki doręcza pracownikom. Po prostu: listę wypłat i potrąceń przepisuje się przez kalkę na duplikaty, składające się z wąziutkich, imiennych paseczków. Nie trudno więc domyśleć się że maleńkie, o milimetr przesunięcie kalki przesuwa rubryki wypłat, lub co gorzej znaczy je krzywo tak, że np. cyfra 180 wygląda tu na 100. Czyż można się dziwić, że jest to powodem ciągłych zadrażnień i nieporozumień

Pomimo trudności na rynku papierniczym musi znaleźć się papier na książeczki wypłat fabrycznych, w których możnaby dokładnie i szczegółowo podawać robotnikowi stan jego zarobków i potrąceń.

Jest to zdawałoby się drobnostka, ale z drobnostek składa się życie. Nie lekceważmy więc i tej tym bardziej, że dla każdego sprawa ile zarabia i czy rzeczywiście otrzymuje tyle, ile zarabia, nie jest znowu sprawą tak drobną. **Pich.**

NOC ŚWIĘTOJAŃSKA

Dawno już nie widziałem ob. Jana Kośmidrowicza, rzecznika prywatnej inicjatywy. Ile razy zapytywałem o niego tow. Dzwońca, naszego dozorcę, słyszałem niezmiennie: „Cholera jego wie! Pies z niem tańcował!".

— Czy może „siedzi"?...

Powinienby jucha siedzieć! Ale nie siedzi, nic mu nie jest! Pilnuje się drań od ostatniego wypadku, chociaż swoje robi.

Tow. Dzwoniec, jako uświadomiony demokrata, Kośmidrowicza nie lubi.

— Co wy macie do niego, że się tak o nim wyrażacie? — prowokuję dobrego towarzysza.

— No bo drań jest nie z tej ziemi! W spisie lokatorów za prywatnego urzędnika się podaje. Ale znam ja te jego urzędowanie! Kręci się, jeździ, obraca czym się da da, ale wszystko — cicho, prywatnie, na boku, żeby podatków nie płacił! A o wiele czas wolny posiada, pije w barze kakowem „Pod kołderką" albo w „Tabarynie". Z dziewkamy się w pijanem widzie dryndami rozbija, forsy ma pełne kieszenie, ale dozorcemu więcej jak 10 złociszów za otwarcie bramy nie daje, choć dzwoni drań co najmarniej za 100 złotych!...

Kośmidrowicz jest solą w oku naszej organizacji blokowej. Zajmuje pode mną wcale piękny apartament na parterze, który dzieli z swoją kompanią, przez co zabezpiecza się przed urzędem kwaterunkowym.

Kiedy wczoraj późnym już wieczorem zastanawiałem się nad jego tajemniczą egzystencją, doleciał nagle do moich uszów potężny śpiew zbiorowy: „Sto lat, sto lat, niech żyje, żyje nam!..." Przypomniałem sobie wtedy, że był to dzień św. Jana i że to Kośmidrowicz obchodzić musiał swoje imieniny.

— Pies z nim tańcował! — powtórzyłem w duchu ulubione dzwońcowe powiedzenie i wróciłem do swojej roboty. Ale śpiew coraz potężniejszy, choć coraz bardziej fałszywy, nie ustawał. Chciałem już zejść na dół i zrobić awanturę, kiedy około północy usłyszałem ciężkie kroki na schodach, a potem dzwonek u przedpokoju. Był to sam solenizant, ob. Jan, we własnej osobie. Ledwie się trzymał na nogach, a bukiet wyrobów P.M.S. bił od niego już na kilka kroków.

— Noc świętojańską odprawiamy, Redaktorze! Zejdź Redaktor do nas na jednego! Chcielibyśmy wszyscy znowu te święte prasę na rodzone oczy zobaczyć! Żal nam Redaktora! Co się tu będziesz Redaktor w taką noc w samotności nad papierzyskami kisił! Zebrała się dziś u mnie kompania co najpierwszej sorty! Jest koleżka Przemysław Szabrowicz — działacz z Ziem Odzyskanych, i ob. Stanisław Rypka — prywatna inicjatywa, — i żona moja obecna — Ledzia Obertaniec, bardzo fajna kobieta. Zazdrosny nie jestem!...

— Nie mam czasu, obywatelu, — lepiej idzcie już spać! — odpowiedziałem.

— Spać? taką świętą noc imieninową? Na głowęś Redaktor upadł? To się po nas nie pokaże! — Gdzież tradycja, gdzie narodowy obyczaj — spać, kiedy my akurat wianki puszczać zamiarujemy!... póki co — na tej świętej wódzi... Potem nad Wisłę się wybieramy, całą ferajną!...

— To już chyba na przyszły rok, jeżeli dożyjemy!

— Co nie mamy dożyć! Wcale nieźle się żyje w tej naszej demokracji! — Tu miętkie — tam twarde, obrocik jeden udany, większe inkaso, malutki hurcik na boczku, albo amatorskie pośrednictwo... Forsa płynie po ulicy, jak Pana Boga mego kocham! — Grunt tylko, żeby urzędu podatkowego nie psuć i jemu się nie dawać! Sposoby są, żeby się od nieszczęścia uchronić, ja, Kośmidrowicz, to Redaktorowi powiadam! Śmiekałke tylko odpowiedzialne posiadać należy!...

Ledwie go zdołałem delikatnie wyrzucić za drzwi. Lecz długo w noc nie dawały mi zasnąć echa cudnych naszych pieśni świętojańskich: „Sto lat!", „Pije Kuba do Jakuba", „Góralu, czy ci nie żal!" — rozlegały się kolejno, lub wszystkie na raz.

Ilu jest jeszcze w Polsce takich Kośmidrowiczów, ptaków, które — ani sieją, ani orzą, „nie psują" urzędów podatkowych, ale puszczają „na wódzi" wianki świętojańskie — i to co najmarniej z pięćdziesiąt razy do roku?...

KIEŁ.

Lublin wprowadza prohibicję

na razie raz w tygodniu

Lublin zabrał się energicznie do **walki z alkoholizmem.** Ubiegła sobota była pierwszym dniem, w którym po godz. 14 w **żadnym lokalu restauracyjnym nie sprzedawano napojów wyskokowych.** Postanowiono, że tego rodzaju akcja prohibicyjna przeprowadzana będzie w każdym tygodniu.

Jak zwykle, w sukurs spragnionym pijakom przyszły pokątne handelki — sodowiarnie, peryferyjne owocarnie i małe knajpy. Lublinianie obiecują jednak, że w tym tygodniu dadzą sobie radę i z dywersantami walki z alkoholizmem.

Niezależnie od jednodniówek prohibicyjnych, Miejski Wydział Zdrowia przeprowadza **szeroką akcję uświadamiającą.** PCK i nauczycielstwo organizuje dla załóg fabrycznych referaty omawiające skutki alkoholizmu. W najbliższych tygodniach urządzona zostanie wystawa przeciwalkoholowa, w której kierownik zakładu anatomii patologicznej UMCS prof. dr Mahrburg plastycznie przedstawi amatorom „czystej" rezultaty pijaństwa.

List tow. Rusinka

do towarzyszy z Mauthausen

Ukazujące się we Francji pismo „La Socialista Espaniol" opublikowało list otwarty przewodniczącego CKW PPS tow. Kazimierza Rusinka do swych towarzyszy z obozu koncentracyjnego w Mauthausen — socjalistów hiszpańskich Manuela Pla, Bravo, Claderon, Paulino i nnych, walczących na obczyźnie o wolną, niepodległą Hiszpanię republikańską.

„Obiecaliśmy sobie — pisze m. in. tow. Rusinek — **że po zwycięstwie nad faszyzmem niemieckim zwyciężymy także generała Franco. Walka trwa. Zachowajcie wiarę, gdyż dla was także nadejdzie dzień wolności, w którym wrócicie do swego kraju jako oswobodziciele z ideałami wolności i socjalizmu".**

Kwaśne jabłka

Nie łamać świec

Od wielu miesięcy toczy się zajadły spór. Istotą jego sprawa kollaboracji. W sporze tym wielu ludzi już zabierało głos. Były sprostowania, protesty, deklaracje i słusznie: każdy człowiek ma „prawo do popełniania zbrodni", ale również do oczyszczenia się. Od tego są sądy grodzkie, okręgowe i koleżeńskie, aby wymierzały kary, po których odcierpieniu skazaniec odzyskuje wszystkie prawa do życia. Odorek co prawda długo się będzie snuł za oczyszczonym, pamięć ludzka sięga dłużej niż papier, jednak przestępstwo zostanie prawnie wymazane. Czasem tylko w rubryce „karany wiele razy", autor przestępstwa będzie musiał wpisać: „tak, jeden raz za kollarobację", ale pozycja ta nie zaszkodzi mu w karierze.

Co jest z tą kollarobacją? Czy ziemianin, odstawiający kontyngent, gmina wysyłająca robotników do Rzeszy, autor pisujący kabaretowe piosenki do warszawskich teatrzyków, urzędnik zajmujący stanowisko jakiegoś doradcy technicznego są kollaborantami?

Zależy to od stopnia zaangażowania się. Pragmatyka sądowa określa szczeble tej współpracy, powiada: „Ten znany pisarz był przez pewien czas urzędnikiem Propagandaamtu czy Kulturamtu, pełnił niekiedy funkcje spikiera w niemieckich szczekaczkach w Krakowie, ale został schwytany w biurze w czasie pisania powieści antyhitlerowskiej i osadzony w obozie koncentracyjnym w Oświęcimu, gdzie w ciągu lat nie tylko zupełnie się oczyszcza, ale zostaje sztandarowym działaczem podziemnym, gdy jego oskarżyciele prywatni w tym czasie handlowali brylantami, dywanami, narkotykami, mydłem. Można mu już podawać rękę bez obawy zbrukania jej. I słusznie: każdy człowiek ma prawo powrotu do społeczeństwa i w tym powrocie wszyscy winni mu pomagać, a nie utrudniać życia.

Wiemy co prawda, że w tym czasie, gdy jednym dobrze wiodło się, Ignacy Fik, poeta i historyk literatury, sprzedawał toaletowe mydełka; inny uczony, Konstanty Troczyński, docent uniwersytetu poznańskiego, ważył w krakowskiej hali targowej śledzie.. Już nie mówimy o tych, którzy bohatersko umarli z głodu w opuszczonej Warszawie, lub zginęli na placówce. Wszyscy mamy do dyspozycji tysiące przykładów, jeśli nie dziesiątki tysięcy. Pamiętamy i tych, którzy jeździli po ulicy Marszałkowskiej z pijanymi gestapowcami, jednocześnie nie zatarły się w naszej pamięci nazwiska tych autorów, aktorów, malarzy, którzy w niemieckim urzędzie dla spraw sztuki nawet nie zarejestrowali się. Nie było to bohaterstwem żadnym, ale jak to mówią, w każdym razie świadczyło o tak zwanym człowieku przez duże „C". Wiem o tym, że to określenie jest śmieszne, ale wiem także, że przecież istnieje tak zwany patos wielkich zdarzeń, wzniosłość bohaterstwa i tak zwana wielka godność człowiecza, która zabrania pisać wtedy, gdy trzeszczą karabiny maszynowe.

Jeśli przeto byli tacy ludzie przez „C", to nie łammy świec nad tymi drugimi ludźmi, którzy przeszli swe oczyszczenie z zarzutów. Każdy ma prawo do upadku ze schodów i żądania, żeby go inni podnieśli. Podnośmy więc upadłych, jeśli upadli.

YES

PEARSSON WYGRYWA TRZECI ETAP

wyścigu „Tour de Pologne"

SŁUPSK. Trzeci etap wyścigu Tour de Pologne na trasie Gdynia — Słupsk (110 km) zakończył się wielką niespodzianką. W klasyfikacji drużynowej etap ten wygrała drużyna Polski.

Mimo zdekompletowania już w pierwszym etapie przez wycofanie się Kuderta, zawodnicy jej: Olszewski, Motyka i Wyglenda wpadli na metę w czołówce, w rezultacie czego Polska III zwyciężyła drużynowo.

Przed przejechaniem połowy trasy czołówka składała się z 19 zawodników, wśród których znajdowało się 4 Czechów, 4 Szwedów (bez Karlssona) 2 Węgrów oraz 9 Polaków, mając nad pozostałymi rywaalmi ok. 1 km przewagi.

Trasa prowadziła na ogół po dobrych drogach, jednak miejscami prace przy naprawie nawierzchni zmuszały do jazdy brzegiem szosy, co powodowało liczne przebicia gum. Tuż za Lemborkiem zderzyły się grupy kolarzy: Karlsson, Widevall, Kapiak, Mich, Komorniczek, Puklicky oraz Szalay. Wszyscy, mimo pokaleczenia, kontynuowali wyścig, którego tempo przy silnym wietrze wynosiło ok. 30 km na godzinę.

Na ulice Słupska wpada pierwszy Kapiak, o 100 m za nim pędzi grupa złożona z 20 kolarzy. Kapiak słabnie na finiszu. Dochodzi go cała czołówka i tu Kapiak ma pecha: w zderzeniu ze Stolarczykiem centruje koło. Ostatecznie Kapiak przyszedł na piętnastym miejscu.

Pierwszy taśmę na mecie przerywa Szwed Pearsson, zwycięzca etapu Warszawa — Olsztyn. O pół koła za nim minęli metę Wyglenda i Pietraszewski, a dalej Olszewski i Czech Vaverka.

Klasyfikacja indywidualna jest następująca:

1) Pearsson (Szwecja), 2) Wyglenda, 3) Pietraszewski, 4) Olszewski (Polska), 5) Vaverka (CSR) — wszyscy w czasie 3:42:35. Dalsze miejsca zajęli: 6) Napierała, 7) Wójcik, 8) Motyka, 9) Madi (Węgry), 10) Keberle (SCR), 11) Rydmark (Szwecja).

Klasyfikacja drużynowa trzeciego etapu: 1) Polska III—11:07:48 godz., 2) Czechosłowacja — 11:08:41, 3) Szwecja — 11:10:08, 4) Polska I — 11:11:43, 5) Polska II — 11:14:20, 6) Węgry — 11:25:07.

Klasyfikacja drużyn państwowych po trzech etapach: 1) Polska I — 49:48:26 godz., 2) Polska II—50:03:51, 3) Szwecja — 50:12:06, 4) Polska III — 50:56:28, 5) CSR — 51:14:29 i 6) Węgry — 52:03:59.

W klasyfikacji indywidualnej po trzech etapach prowadzi Wójcik — 16:34:12 przed Pearssonem (Szwecja) — 16:35:08, Rydmarkiem (Szwecja)—16:35:15, Kapiakiem —16:36:59, Wrzesińskim — 16:37:14. Dalsze miejsca zajmują: 6) Napierała, 7) Pietraszewski, 8) Stolarczyk, 9) Keberle (CSR).

Wyścig ukończyło 50 zawodników. Wycofali się: Wandor — po przejechaniu 14 km. oraz Rogalski.

Ligę bokserską
proponuje utworzyć Śl. O. Z. B.

KATOWICE. — Uchwałą walnego zebrania SL, OZB., zarząd związku zgłosił na walne zebranie PZB wniosek o utworzenie Ligi Bokserskiej. Treść wniosku SL. OZB. na walne zebranie PZB. brzmi następująco: Walne zebranie Polskiego Związku Bokserskiego postanawia utworzenie w roku 1949/50 Ligi Bokserskiej w ten sposób, że wyłonione w drużynowych mistrzostwach Polski w roku 1949/50 sześć najlepszych drużyn utworzy Ligę Bokserską, rozgrywki której zastąpią dotychczasowe drużynowe mistrzostwa Polski.

Wyłonieni w roku 1949/50 mistrzowie okręgów nie walczą o drużynowe mistrzostwo Polski, lecz o wejście do Ligi Bokserskiej w roku 1950/51.

Celem opracowania wytycznych technicznych walne zebranie powołuje komisję regulaminową, której skład zaproponują delegaci okręgów. W uzasadnieniu wniosku SL. OZB. m. in. podaje: wprowadzenie w miejsce udziału drużyny w mistrzostwach okręgu (przynajmniej 10 terminów) oraz w mistrzostwach drużynowych Polski (8 terminów) rozgrywek o mistrzostwo Ligi Bokserskiej, które będą równoznaczne z mistrzostwami Polski, tak PZB, jak okręgom i drużynom (minimum 5 wolnych terminów). Poza tym spotkania w Lidze drużyn o najwyższym poziomie pozwolą drużynom na stałe podciąganie swego poziomu, przez co podniesie się poziom boksu polskiego.

Z uwagi na to, że SL. OZB. dysponuje jedną trzecią głosów, wniosek ma wielkie szanse na przejście. Zarząd SL. OZB. rozesłał do wszystkich okręgów odpis wniosku z prośbą o poparcie.

Raid pętlicowy z rozkazem już w niedzielę t. j. 27 bm.

Łódzki Klub Motocyklowy przypomina wszystkim stowarzyszonym w P.Z.M. motocyklistom, że w dniu 27 b. m. będą mogli wziąć udział w zupełnie nowej imprezie, która będzie obfitowała w wiele ciekawych i emocjonujących momentów.

Odbiór techniczny maszyn odbędzie się dnia 26 b. m. o godz. 17—19 w Łodzi przy ul. Senatorskiej 35/37, lub w tym samym miejscu w dniu zawodów o godz. 7,30 rano, poczym o godz. 8,30 nastąpi odprawa zawodników.

O godz. 9 nastąpi start bez względu na pogodę. Organizatorzy przygotowali dla zwycięzców w każdej klasie cenne nagrody.

Koszykówka

Nawet z Rumunią przegraliśmy

SOFIA. We wtorek rozpoczął się w Sofii międzynarodowy turniej koszykówki o mistrzostwo państw uczestniczących w Igrzyskach Bałkańsko-Środkowo-Europejskich. W turnieju uczestniczą reprezentacje: Polski, Jugosławii, Rumunii, Węgier, Czechosłowacji, Albanii, Bułgarii i Triestu. Rozgrywki odbywają się w konkurencji męskiej i kobiecej.

Ze względu na niepewną pogodę organizatorzy zrezygnowali z uroczystego otwarcia zawodów i przystąpiono odrazu do rozegrania spotkań. W inauguracyjnym meczu konkurencji kobiecej Jugosławia odniosła zwycięstwo nad reprezentacją Bułgarii w stosunku 28:20.

Następnie rozegrano mecz w konkurencji męskiej między Węgrami i Triestem. W spotkaniu tym zdecydowaną przewagę mieli Węgrzy, którzy zwyciężyli w stosunku 36:15.

Drużyna koszykarzy polskich zmierzyła się w tym dniu z Rumunią i wykazując słabiutką formę uległa jej 25:43.

Również i nasze koszykarki przegrały z Rumunią 18:34.

Kalendarzyk rozgrywek

Błyskawicznego Siódemkowego Turnieju Piłkarskiego, organizowanego z okazji 20-lecia istnienia RKS TUR w Łodzi.

Sobota, dnia 26 czerwca 1948 r.

Boisko ŁKS — główne.

Godz. 17.00 1) TUR Chojny — Gwardia — Łódź, godz. 17.30 2) TUR — Łódź — IKAPE — Łódź.

Niedziela, dnia 27 czerwca 1948 r.

Boisko ŁKS — treningowe

Godz. 9.00 Płomień — Łodzianka, godz. 9.30 Widzew — Resursa, godz. 10.00 ZZK— Koluszki — Zjednoczone, godz. 10.30 TUR — Sieradz — Gwiazda Ł.

Boisko ŁKS — główne

Godz. 9.00 ŁKS—TUR N. Złotno, godz. 9.30 ZZK — Łódź — Czyn — Łódź, godz. 10,30 Chemiczna — Skra — Bałuty, godz. 10.00 Papiernia — Siódemka Częstochowa.

Drużynom spóźniającym się więcej niż 5 minut, zostanie odgwizdany walcower na rzecz przeciwnika.

Wszelkie sprawy związane z przeprowadzeniem Turnieju załatwia Komisja w składzie:

1. Bira Stefan — przedstawiciel kol. Sędziów ŁOZPN.

2. Majchrowski Edmund — przedstawiciel W G. i D. ŁOZPN.

3. Nonas Zenon — przedstawiciel RKS TUR — Łódź.

Podczas ulewy Widzew grał w Chorzowie

przegrywając z AKS-em 0:1

W Chorzowie w obecności 1.000 widzów rozegrany został ligowy mecz piłkarski A.K.S. — Widzew.

Spotkanie to zakończyło się nieznacznym zwycięstwem A.K.S. 1:0 (1:0).

Przez cały czas zawodów padał rzęsisty deszcz, a w 40 minut gry na skutek ulewy musiano nawet na kilka minut przerwać grę.

Boisko przedstawiało więc jedno wielkie bajorko. Piłkarze po kostki brnęli w błocie, tak że po kilku minutach gry, zawodnicy byli podobni do „murzynów" i często, nie sposób było odróżnić z trybuny jakie barwy reprezentuje walczący o piłkę zawodnik.

A.K.S. w pierwszej połowie meczu nie wykorzystał dwóch rzutów karnych,

Nieszczęśliwa dla Widzewa bramka padła w 27 minucie gry pierwszej połowy. Zdobył ją Cholewa.

Po przerwie o wiele więcej z gry miał Widzew. Nie potrafił on jednak wykorzystać licznych sytuacji podbramkowych.

AKS ograniczył się do sporadycznych wypadów, z których każdy kończył się jednak celnym strzałem lecz rezerwowy bramkarz Widzewa, zastępujący po przerwie Uptasa — bronił brawurowo.

Pod koniec meczu publiczność śląska, widząc, iż Widzew nie zasługuje w tym dniu na porażkę, bardzo gorąco dopingowała łodzian gdy ci rozpoczynali akcje ofensywne.

Zawody sędziował p. Wójcik z Wrocławia, krzywdząc swymi rozstrzygnięciami zespół Widzewa.

Międzynarodowe regaty wioślarskie w Belgradzie

BELGRAD. Na rzece Sawie w Belgradzie odbyły się międzynarodowe regaty wioślarskie z udziałem zespołów Czechosłowacji, Polski, Węgier, Jugosławii, Rumunii i Triestu.

Osada polska: Siesicki — Csepek (dwójka bez sternika) zajęła trzecie miejsce po osadzie węgierskiej i jugosłowiańskiej. W biegu czwórek bez sternika Polacy (obsada T. W. Płoch) zajęli szóste miejsce. Czwórka jechała w składzie: Kawiecki I, Pawlak, Kawiecki II, Sandomierski). W wyścigu czwórek ze sternikiem Polacy odpadli w przedbiegu, w którym zajęli czwarte miejsce. Osada ZZK — Bydgoszcz: sternik Jankowski, Chudziński. Czerkowski, Parzysz, Drążek).

Regaty zakończyły się sukcesem wioślarzy jugosłowiańskich, którzy w biegu czwórek ze sternikiem, czwórek bez sternika oraz w biegu ósemek zajęli pierwsze miejsca.

Wyścig jedynek wygrał Czech Vrba, a dwójki bez sternika Węgry. stanie towarzyski mecz piłkarski ŁKS — Widzew.

Turniej błyskawiczny zorganizowany przez RKS TUR

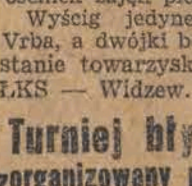

Z okazji 20-lecia istnienia klubu R.T.S. TUR w Łodzi już w sobotę na stadionie ŁKS rozpocznie się turniej błyskawiczny, organizowany przez jubilata.

Turniej ten zapowiada się niezwykle interesująco.

Pierwsze mecze rozegrane zostaną w Łodzi na boisku ŁKS.

W dniu tym o godzinie 17.30 odbędzie się mecz TUR (Chojny) — Gwardia, a o godzinie 17.30 TUR (Łódź) — IKAPE.

Ponadto w tym samym dniu na stadionie ŁKS bezpośrednio po turnieju błyskawicznym rozegrany zostanie towarzyski mecz piłkarski ŁKS — Widzew.

Bukareszt—Katowice 5:2

KATOWICE. Dziś na zakończenie meczu Bukareszt — Katowice odbyło się tylko jedno spotkanie pomiędzy Viziru a Niestrojem, zakończone zwycięstwem Rumuna w stosunku 6:3, 6:3, 6:4.

Do spotkania Caralulis — Kończak nie doszło ponieważ Polak był źle dysponowany i nie stawił się na kort, wobec czego zwycięstwo przypadło Caralulis'owi.

Kolegium sędziów ŁOZPN
KOMUNIKAT Nr 19
z dnia 24 czerwca 1948 roku.

Obsada zawodów o mistrzostwo dnia 27 czerwca 1948 r.

Pkt. 1

Godz. 11 boisko Pabianice PKS—Włókniarz, Bira, godz. 17 boisko Kutno Zryw — Neptun, Winiarski, godz. 9 boisko Zjednoczone IKP — Siódemka, Karpiński, godz. 11 boisko Zjednoczone Arco—Wima, Walczak Wł., godz. 18.30 boisko Zjednoczone Zjednoczone III — ZZK III, Marcinkowski, godz .18.30 boisko TUR P. L. TUR III — Widzew III, Spychalski, godz. 11.30 boisko Boruty Boruta III — PTC III, Kowalczyk, godz. 16.30 boisko Pabianice PKS — PTC, Zawierucha,

Pkt. 2.

Zawody towarzyskie dnia 26.6.48 roku godz. 18 boisko ŁKS, ŁKS — Widzew, Gryniewski, godz. 17 boisko Aleksandrów, DKS — Przebój, Dębski, godz .18 boisko Zgierz o mistrz. Prac. Przem. Chem., Zawadzki.

Wyznacza się sędziów liniowych na zawody: Widzew — ŁKS: Sikorski Miecz. i Krysiak, na zawody PTC — Gwardia Kielce: Naporski i Olejnik.

Dnia 26.6.48 r. Błyskawiczny Turniej Siódemkowy TUR-u. Godz. 17 boisko ŁKS, TUR Chojny — Gwardia, Górski, godz. 17.30 boisko ŁKS, TUR Łódź — IKP, Górski.

Dnia 27.6.48 r. godz. 9 boisko ŁKS tr., Płomień — Łodzianka, Walczak M., godzina 9.30 boisko ŁKS tr., Widzew —Resursa, Jędraszczak, godz. 10 boisko ŁKS tr., ZZK Kol. — Zjednoczone, Błaszczyński, godz. 10.30 boisko ŁKS tr., TUR Sier. — Gwiazda, Krachulec, godz. 9 boisko ŁKS główne, ŁKS — TUR N. Zł., Ekler, godz. 9.30 boisko ŁKS gł., ZZK— Czyn, Kaźmierczak, godz. 10 boisko ŁKS gł., Chemiczna — Skra, Górecki St., godz. 10.30 boisko ŁKS gł. Papiernia — Siódemka, Błaszczyński.

Wszelkie sprawy związane z przeprowadzeniem turnieju załatwia komisja w składzie: Bira, Majchrowski, Nonas.

Obsada zawodów o mistrzostwo dnia 29 czerwca 1948 r.

Godz. 18 boisko Wima, Filmowiec — TUR Pab., Grabowski, godz. 11 boisko Ognisko, Ognisko — Mistrz II grupy, Woźniakowski, godz. 18 boisko Konstantynów, Zryw — Energia, Wiktorek, godzina 18 boisko Rogów, ZZK — Mistrz IV grupy, Kowalczyk.

Juniorzy: godz. 18.30 boisko Arco, Arco — TUR Pab., Kolasiński, godz. 18.30 boisko Ognisko, Ognisko — PTC, Sznycer, godz. 18.30 boisko DKS, ZZK—PKS, Troszkiewicz, godz. 17 boisko Widzew, Widzew II — ŁKS II, Panfil, godz. 18.30 boisko Widzew, Widzew I — Resursa, Jachowicz, godz. 18.30 boisko Zryw P.L., Zryw — Skra, Lewandowski, godz. 18.30 boisko TUR P. L., TUR—Victoria, Turski, godz. 18.30 boisko Boruty, Boruta—DKS, Werner.

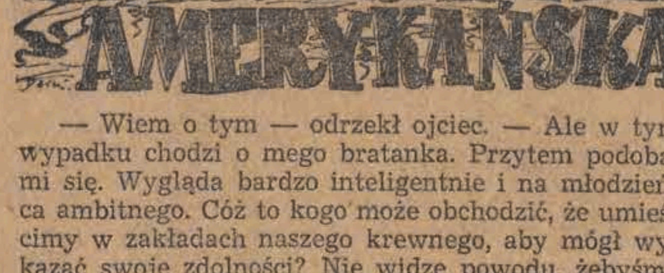

— Wiem o tym — odrzekł ojciec. — Ale w tym wypadku chodzi o mego bratanka. Przytem podobał mi się. Wygląda bardzo inteligentnie i na młodzieńca ambitnego. Cóż to kogo może obchodzić, że umieścimy w zakładach naszego krewnego, aby mógł wykazać swoje zdolności? Nie widzę powodu, żebyśmy mieli bronić mu tego. Może nam służyć równie dobrze, jak kto inny.

— Zdaje się, że Gilbertowi chodzi o to, że w Lycurgus zjawi się ktoś, co nazywa Griffitsh i jest do niego podobny — szepnęła chytrze Bella z pewnym złośliwym zadowoleniem, że może odpłacić się zjadliwemu braciszkowi.

— Wymyśliła! — wybuchnął brat z wściekłością. — Mogłabyś choć raz powiedzieć coś mądrzejszego. Dużo to mnie obchodzi, że on tak się nazywa jak ja, albo że jest do mnie podobny.

Złość malowała się na jego twarzy.

— Gilbercie! — mitygowała go matka. — Jakże ty się wyrażasz? I to do siostry...

— Ach, już dobrze. Lepiej w takim razie nie zajmować się tym chłopcem, jeżeli już teraz są kwasy przez niego — odezwał się ojciec. — Muszę tylko pamiętać o tym, że ojciec jego nie odznacza się zmysłem praktycznym i wątpię, czy Clyde dużo skorzystał na jego opiece.

Gilbert obruszył się na dźwięk tak życzliwie wymówionego imienia swego kuzyna.

— Miałem zamiar wprowadzić go tutaj i dopomóc do rozpoczęcia kariery — mówił dalej ojciec. — Nie mam najmniejszego pojęcia, czy przyda się na co, czy nie. Może być, że zda się na co, ale może i nie. Jeżeli nie... — podniósł rękę — jeżeli nie, to się go pozbędziemy oczywiście.

— Uważam, że to z twej strony bardzo życzliwie — odezwała się pani Griffitsh dyplomatycznie. — Mam nadzieję, że będziesz z niego zadowolony.

— Muszę jednak jeszcze coś dodać — mówił dalej ojciec zamyślając się. — Uważam, że ten młody człowiek, jakkolwiek jest naszym krewnym, nie powinien być inaczej traktowany, niż wszyscy inni moi pracownicy. Przybędzie tu do pracy, nie do zabawy. Z chwilą, gdy się tu zjawi, nie chcę, żebyście mu okazywali jakiekolwiek względy towarzyskie, nawet najlżejsze. Nie jest zresztą tego rodzaju chłopcem, który pragnąłby koniecznie wkręcać się między nas — przynajmniej takie zrobił na mnie wrażenie — i nie przyjedzie tutaj z myślą, że ma być postawiony na równej z nami stopie. To byłoby zupełnie nierozsądne. Później, gdy się to okaże, że zasłużył na to, żeby mu okazać trochę względów, a wy będziecie też tego sobie życzyli, to i owszem. Ale na to jest jeszcze dosyć czasu, teraz nie ma o czym mówić.

Tymczasem Amanda, pomocnica Treusdalowej, zabrała talerze i przygotowywała do deseru. Ale stary Griffitsh rzadko kiedy jadał deser, chyba, że goście byli na obiedzie, więc i teraz odsunął krzesło, wstał i przeprosiwszy towarzystwo, poszedł do biblioteki, gdzie zazwyczaj korzystał z wolnej chwili, by przejrzeć giełdę i rozejrzeć się w papierach, które tam trzymał w biurku.

Reszta towarzystwa pozostała przy stole.

— Chciałabym wiedzieć, jak on wygląda — odezwała się Myra do matki.

— Przypuszczam, że jest taki, jak go ojciec opisał Nie łatwo obdarza kogoś swoją sympatią.

— Wcale mi się to nie uśmiecha — odezwał się Gilbert, żeby sprowadzać nowych ludzi, kiedy i tych, którzy już są, trudno skontrolować. A przytym, ile to będzie gadaniny, że znaleźliśmy kuzyna, który był pikolem w hotelu.

— Ale któż o tym będzie wiedział? — tłumaczyła Myra.

(D. c. n.)

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Kasperkiewicza (Limanowskiego 1), Lipieca (Piotrkowska 193), Pastorowej (Łagiewnicka 120), Pawłowskiego (Piotrkowska 307), Rychtera (Narutowicza 42), Rembielińskiego (Gdańska 90), Szymańskiego (Rokicińska 8), Szlindenbucha (Srebrzyńska 67), Zundelewicza (Piotrkowska 25).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dziś o godz. 19 arcydzieło Szekspira „OTELLO". Reżyseria H. Szletyńskiego. Dekoracje i kostiumy O. Axera. Na czele zespołu: Borowski, Kossobudzka, Maliszewski, Pietraszkiewicz, Possart, Swiderski, Szalawski i Tymowska.

TEATR POWSZECHNY
Dziś o godzinie 19 farsa francuska z XV-go wieku „MISTRZ PIOTR PATHELIN" w reżyserii Jerzego Merunowicza, w dekoracjach i kostiumach Z. Strzeleckiego. Udział biorą: Rachwalska, Borchardt, Dejmek, Kłosiński, Ordon, Pilarski W., oraz „GRZEGORZ DYNDAŁA" Mollera w przekładzie Boya - Żeleńskiego, w reżyserii Danuty Pietraszkiewicz, w oprawie scenicznej Z. Strzeleckiego. Udział biorą: Billing, Fijewska, Macherska, Mancewiczówna, Kwiatkowski, Łapiński, Pągowski i Warmiński.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243, tel. 107-25
Dziś i codziennie „ROSE - MARIE". Początek o godz. 19.15.

TEATR LETNI „OSA"
ul. Zachodnia 43, telefon 140-09.
Dziś o godz. 19.45 w teatrze letnim „W OGRODZIE PRZY POGODZIE" z udziałem całego zespołu.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA — Daszyńskiego 34
Dziś dn. 25. VI premiera niegranej dotychczas w Polsce sztuki Maxwella Andersona „Joanna z Lotaryngii" z Ireną Eichlerówną w roli tytułowej.

W TEATRZE KAMERALNYM PREMIERA
Gościnne występy Ireny Eichlerówny.
Dziś w piątek 25 czerwca w Teatrze Kameralnym wystąpi po raz pierwszy po powrocie do kraju IRENA EICHLERÓWNA. Artystka odegra tytułową rolę we współczesnej sztuce amerykańskiego autora Maxwell Andersona „Joanna z Lotaryngii". Niezwykle interesujący utwór stanowi nową wersję dramatyczną losów Joanny d'Arc, a zarazem odsłania mechanizm próby teatralnej, ukazując widzom reżysera i aktorów w pracy nad sztuką. Podwójna rola Joanny i kreującej ją aktorki Mary Grey pozwoli znakomitej odtwórczyni na rozwinięcie całej skali jej fascynującego aktorstwa. W rolach reżysera Jima Masters, oraz Inkwizytora wystąpi Stanisław Daczyński. Zespół amerykańskich aktorów i bogatą galerię postaci z piętnastego wieku odtworzy Zespół Teatru Kameralnego z Jerzym Duszyńskim, Januszem Jaronimem, Michałem Meliną, Adamem Mikołajewskim i Ludwikiem Tatarskim na czele. Kompozycja plastyczna — Otto Axer. Reżyseruje Erwin Axer. Kasa czynna od czwartku w godzinach od 11 do 13 i od 15-tej.

TEATR LETNI „BAGATELA"
Piotrkowska 94.
Dziś i codziennie o godz. 20, koniec przedst. 22-ga, znakomita komedia Verneuill'a pt. „MUSISZ BYĆ MOJĄ" z udziałem i w reżyserii Kazimierza Szuberta.

Kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1: „Wilki Morskie" — 18,30, 20,30, w niedzielę 16,30.
BAŁTYK — ul. Narutowicza 20: „Zagubione dni" — 16, 18,30, 21, niedziela 13,30.
BAJKA — ul. Franciszkańska 31: „Czarodziejskie Ziarno" — 18, 20, niedz. 16.
GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2: Program aktualności kraj. i zagran. Nr. 18 — godz. 12, 13 16, 17, 18, 19, 20, 21.
HEL — ul. Legionów 2/4. „Pięciu Zuchów" (dla młodzieży) — 15,30, 18, 20,30, niedz. 13.
MUZA — Ruda Pabianicka: „Pani Miniver" — 18, 20, niedz. 16.
POLONIA — ul. Piotrkowska 67: „Rosanna siedmiu księżyców" — 16, 18,30, 21, niedz. 13,30.
PRZEDWIOŚNIE — Żeromskiego 74/76: „Bitwa o szyny" — 18, 20,, niedz. 16.
ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178: „Nauczycielka bawi się" — 17, 19, 21, niedz. 15
ROMA — ul. Rzgowska 84: „Timur i jego drużyna" — 18, 20, niedz. 16.
REKORD — ul. Rzgowska 2: „Rywal Jego Królewskiej Mości" — godz. 18,30, 20,30, niedz. 16,30.
STYLOWY — ul. Kilińskiego 123: „Mściwy Jastrząb" — 16, 18,30, 21, niedz. 13,30.
ŚWIT — Bałucki Rynek 5: „Stalowe Serca" — godz. 18,30, 20,30, niedziele 16,30.
TĘCZA — ul. Piotrkowska 103: „Bella tańczy" —17, 19 21, niedz. 15.
TATRY (w ogrodzie). „Rosanna siedmiu księżyców"— 15,30, 18, 20,30, niedz. 13.
WISŁA — ul. Daszyńskiego 1: „Casablanca" — godz. 17, 19, 21, niedziela 18.
WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka 16: „Gasnący Płomień" — 15,30, 18, 20,30, niedz. 13.
WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego 16: „Zagubione dni" — 15, 17,30, 20, niedz. 12,30.
ZACHĘTA — ul. Zgierska 33: „Życie Emila Zoli" — 16,30, 20,30, niedz. 16,30.

„CHÓRY DLA CHÓRÓW"
Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego komunikuje, że drugi koncert „Chóry dla chórów" odbędzie się dnia 27.VI.48 r. w sali Filharmonii Miejskiej przy ul. Narutowicza 20 o godz. 19,30. Udział wezmą następujące chóry: „Harmonia" pod dyr. Wesołowskiego, chór im. Chopina pod dyr. Szmidta, Katedralny pod dyr. B. Ullasa, „Lutnia" ze Zgierza pod dyr. Cynka.

Nowe Domy Towarowe powstaną w Łodzi

Dlaczego dopiero we wrześniu otrzyma PDT transport radioodbiorników?

(O). Łódzki PDT jest największą tego rodzaju instytucją hadlową w Polsce. Mimo to, możliwości jego są za małe na tak wielki ośrodek miejski jak Łódź. Toteż już dzisiaj **planuje się otwarcie w najbliższej przyszłości jeszcze trzech tego rodzaju placówek handlu państwowego w naszym mieście. Jeden z domów stanie na Placu Leonarda, drugi na Bałuckim Rynku, trzeci — największy w śródmieściu, prawdopodobnie przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Zamenhofa.**

5 PIĘTER W GÓRĘ — 2 PIĘTRA W DÓŁ

Nowy śródmiejski Dom Towarowy wyposażony będzie w najnowocześniejsze urządzenia techniczne, na miarę naprawdę europejską. Budynek posiadać będzie **siedem kondygnacji, na których pomieszczone zostaną poszczególne działy sprzedaży, a mianowicie: 5 pięter nadziemnych i 2 piętra podziemne.**

Już w tym roku opracowane zostaną szczegółowe plany architektoniczne, w roku przyszłym zaś rozpocznie się jednoczesna budowa wszystkich 3 gmachów przeznaczonych na nowe Domy Towarowe.

JAK TO JEST Z KRAWCAMI?

Kiedy przed kilku miesiącami otwierano PDT w Łodzi, planowano wprowadzenie szeregu udoskonaleń, obliczonych na odbiorców spośród łódzkiego świata pracy. Jedną z takich inowacji był m. in. plan zatrudnienia w dziale gotowej konfekcji damskiej i męskiej krawców, których zadaniem miało być dokonywanie poprawek nabywanych przez klientów gotowych ubrań i sukien. Inowacja ta spotkała się ze zrozumiałym uznaniem opinii publicznej. Niestety, jak dotychczas — skończyło się jednak na planach. W „kuluarach" PDT spotkaliśmy się z opinią, że inowacja ta nie została wprowadzona, gdyż w pierwszym okresie dział konfekcji nie był jeszcze należycie rozbudowany. **W tej chwili wszystkie wysiłki PDT idą właśnie w kierunku rozbudowy tego działu i — jak nas zapewniają — w najbliższym czasie krawieckie poprawki gotowej konfekcji będą na żądanie każdego klienta czynione na miejscu.**

ŁÓDŹ CZEKA NA RADIOAPARATY

PDT rozprowadza w sprzedaży ratalnej znane już łodzianom radioodbiorniki polskiej produkcji typu „AGA". Odbiorniki cieszyły się wielkim popytem, tak, że od pewnego czasu po prostu ich w PDT... zabrakło. A nie powinno to, naszym zdaniem, mieć miejsca. Zasadą PDT bowiem musi być — jak to wynika już z jego założenia — aby zawsze i wszystko można było tam dostać.

Nowy transport radio - aparatów nadejść ma dopiero we wrześniu. należało by dołożyć starań, aby nastąpiło to prędzej. **Placówki tego typu, jak PDT — zaopatrywane winny być w pierwszym rzędzie.**

Dotyczy to zresztą nie tylko radioodbiorników. Tak samo wygląda sytuacja, jeśli chodzi o pewne rodzaje tkanin, np. żorżety i jedwabie. **Centrala Tekstylna — główny dostawca Domów Towarowych — otwiera wciąż nowe sklepy branżowe, zaopatrzone w odpowiedni asortyment towarów — poczas, gdy w PDT jest ich brak.**

NOWE DZIAŁY PDT

Ostatnio otwarty został w PDT dział księgarski, zaopatrując odbiorców w wydawnictwa po cenach nominalnych. W nowym roku szkolnym rozprowadzać będzie on również podręczniki i pomoce naukowe. Ponad to planuje się w najbliższym czasie otwarcie zakrojonego na szeroką skalę działu artykułów sportowych oraz artykułów fotograficznych, co z uwagi na brak tanich źródeł zakupu w tych branżach — należy uznać za myśl bardzo szczęśliwą.

NIECO CIEKAWOSTEK

Frekwencja dzienna PDT wynosi około 10.000 osób, (w tym ponad połowa kupujących). Największy tłok panuje w dziale tekstylnym, którego obroty stanowią około 70 proc. obrotów ogólnych. Mimo sezonu letniego — tkaniny wełniane cieszą się dużym popytem. **Odczuwa się natomiast dotkliwy brak letnich materiałów sukienkowych.**

Charakterystycznym jest wielki popyt na dywany i porcelanę, której zbyt w łódzkim PDT wynosi 40 procent zbytu ogólnopolskiego. Ogromny jest również popyt na meble. Sprzedaż ratalna umożliwia świtu pracy zaopatrzenie się w efektowne, praktyczne sprzęty.

Nie znaczy to oczywiście, aby można było narzekać na frekwencję w pozostałych działach. Jest ona tak wielka, że koniecznością właśnie jest już myśleć o wspomnianej wyżej budowie nowych Domów Towarowych w Łodzi.

Realizacja reformy szkolnictwa

na terenach podległych kuratorium łódzkiemu

(z) W Łodzi odbyła się dwudniowa konferencja inspektorów szkolnych oraz dyrektorów szkół wojewódzkich i miejskich, poświęcona opracowaniu programów nauczania, dostosowanych do nowej struktury szkolnej i organizacji szkolnictwa na nowych zasadach.

W związku z reformą — od nowego roku szkolnego powstaną w okręgu łódzkim 32 pełne szkoły średnie — ogólnokształcące t. zw. unitarne, w których nauka trwać będzie 11 lat. Z liczby tej — 12 takich szkół powstanie w Łodzi. Poza nimi utworzonych zostanie 9 szkół licealnych. Prowadzić one będą klasy 8, 9, 10 i 11.

Ilość istniejących szkół powszechnych nie ulegnie zmianie. Przejmą one nazwy szkół podstawowych i nauka w nich trwać będzie lat 7. Po ukończeniu szkoły podstawowej uczniowie będą mogli kontynuować naukę w szkole unitarnej, począwszy od klasy 8, względnie w szkołach zawodowych.

Obecnie stosunek szkół unitarnych do podstawowych jest niewspółmiernie wysoki na korzyść tych drugich, z czasem jednak sytuacja zmieni się na korzyść szkół unitarnych.

W związku ze skróceniem okresu nauki — wyłonił się problem zreformowania programów nauczania i eliminacji zagadnień mniej ważnych dla ogólnego rozwoju młodzieży. Mimo to stwierdzono zgodnie, że młodzież będzie musiała uczyć się o wiele intensywniej, niż do tej pory. Dzienna ilość godzin będzie podwyższona szczególnie w klasie 7 (do 6 godzin dziennie).

PPS ŻYCIE PARTYJNE

W piątek dn. 25 r.b. o g. 15 w lokalu spółdzielni rzeźnickiej „Przyszłość" ul. Inżynierska 1 odbędzie się zebranie członków kół PPS i PPR przy spółdzielni, na którym tow. M. Szwajcer wygłosi referat o jedności ruchu robotniczego.

KOMUNIKAT ŁÓDZKIEJ KOMISJI SZKOLENIOWEJ PPS i PPR

Dziś dnia 25 b. m. odbędą się następujące wykłady:

1. W PZPW nr 6 o godz. 16.00—„Partia — czołowy oddział klasy robotniczej i narodu polskiego". Prelegent—Auerbach.
2. W PZPB nr 1 o godz. 14.00 — „Gospodarka Polski Ludowej i drogi jej rozwoju". Prelegent — Podziadło.
3. PSS o godz. 19 — „Partia — czołowy oddział klasy robotn. i narodu polskiego". Preleg. — Ożóg.
4. „Wima" o godz. 15.30 — „Gospodarka Polski Ludowej i drogi jej rozwoju". Preleg. — Kędzierski.
5. PZPB nr 6 o godz. 16.15. Prelegent—Szymczak.
6. „Elektrownia" o godz. 16.00—„Partia czołowy oddział klasy robotniczej i narodu polskiego". Prelegent — Chróścielewski.
7. „Etingon" o godz. 14.00 — „Polska Ludowa w obronie pokoju i niepodległości". Prelegent z Centralnej Szkoły PPR.

RADIO

Piątek, 25 czerwca 1948 r.

Godz. 12,04 Dziennik, 12,25 Recital fortepianowy. 13,00 Audycja rozrywkowa. 13,45 Muzyka poważna. 14,35 Muzyka obiadowa. 15,05 Wiadom. sportowe. 15,20 Interludium z płyt. 15.45 Muzyka; 16,00 Dziennik. 16,30 Muzyka. 16.45 Audycja dla chorych. 17.00 Audycja dla młodzieży. 17,15 Koncert dla przodowników świata pracy. 18,05 „Muzyka Podhala". 18,25 „Na muzycznej fali". 19,00 Audycja „Służby Polsce". 19,15 „Emancypantki". 19,30 Dziennik. 20,00 Muzyka operetkowa. 20,30 Koncert symfoniczny, transmisja z Budapesztu. 22,00 Muzyka taneczna. 22.45 Koncert życzeń, 23,00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna, 23.30 Koncert życzeń.

MUZEA MIEJSKIE:
Etnograficzne — Plac Wolności Nr. 14.
Prehistoryczne — Plac Wolności Nr. 14.
Przyrodnicze — Park Sienkiewicza.
Otwarte codziennie prócz poniedziałków i wielkich świąt w godz. od 10—17.

MIEJSKA GALERIA SZTUKI (Park Sienkiewicza).
Wystawa zbiorowa obrazów, rysunków i rzeźby.

MIEJSKIE MUZEUM SZTUKI
Miejskie Muzeum Sztuki mieszczące się przy ul. płk. dr Więckowskiego 36, otwarte jest dla publiczności we wtorki, środy, czwartki, soboty, niedziele i święta w godzinach od 10 do 17.

Bezpłatne koncerty w parkach miejskich

Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego m. Łodzi komunikuje, że w niedzielę dn. 27.VI odbędzie się bezpłatny koncert popularny w parku Źródliska w godz. od 16—18 i w parku Julianów w godz. 18—20. Grać będzie Orkiestra Miejskich Zakładów Komunikacyjnych pod dyr. Władysława Grobelnego.

8 lipca Łódź pożegna

swoich junaków „Służby Polsce"

(Z). Jak już donosiliśmy przed kilku dniami — 8 lipca Łódź pożegna 1,200 junaków „Służby Polsce" wyjeżdżających na obozy pracy do Szczecina i do Modlina.

Wczoraj zorganizował się specjalny Komitet, który opracował program pożegnania młodzieży. Przedstawia się on następująco:

8 lipca o godz. 8 rano wyjeżdżająca młodzież zbierze się na boisku KS Metalowiec, gdzie zostaną załatwione wszystkie formalności związane z wyjazdem, a więc rejestracja, wydawanie dokumentów itd.

W związku z tym odprowadzający nie będą mogli wejść z chłopcami na boisko, żeby nie utrudniać odprawy.

Na boisku zostanie zorganizowany przez TUR, PCK i Ligę Kobiet punkt odżywczy. Młodzież zje na miejscu obiad, poczem pomaszeruje na dworzec, gdzie odbędzie się uroczyste pożegnanie junaków przez władze miejskie, przedstawicieli Służby Polsce, organizacji młodzieżowych i władz szkolnych.

MARKSISTOWSKI kurs dla nauczycieli

W niedzielę, 27 czerwca r.b. o godzinie 10 w świetlicy ŁK PPR ul. Sienkiewicza 49-a odbędzie się zebranie wszystkich uczestników kursu członków PPS i PPR.

Obecność obowiązkowa.

KOMUNIKAT

Zarząd Koła PZbWP ze względu na zakończenie pierwszego turnusu kolonii letnich w Kolumnie w dniu 27.VI.1948 roku, zawiadamia rodziców, że dnia 27. VI. 48 r. o godzinie między 17 a 19, należy odebrać dzieci ze Związku Więźniów Politycznych — Jaracza Nr 3.

ZOM w walce z brudem

oczekuje transportu puszek do śmieci

(Z) Nikt nie ma złudzeń, iż **w konkursie czystości Łódź mogłaby zająć czołowe miejsce.** Walkę z brudem prowadzi Zakład Oczyszczania Miasta, **ale ZOM nie dysponuje środkami, które mogłyby zmienić radykalnie wygląd i stan sanitarny ulic i dziedzińców łódzkich.**

Jak dzierżawcy basenów i stawów za wodą, tak ZOM tęskni za swymi autami do bezpyłowego wywozu śmieci. Znajdują się one w generalnym remoncie. Łódź nie ma ani jednej zmotoryzowanej polewaczki ulic. Przyczyna dość prosta — **jeden taki samochód wraz z urządzeniami kosztuje około 10 milionów zł.**

Nadejdzie natomiast do Łodzi **5900 puszek blaszanych do śmieci.** Zostaną nimi obdzielone dzielnice, dotąd nie odwiedzane przez auta ZOM. Ponad tysiąc posesji zostanie wyposażonych w te puszki. Koszt jednej wyniesie najprawdopodobniej wraz z dostawą 2.600 zł.

Brak dozoru nad dziećmi

mści się

Na ulicy Kopernika bawiły się dzieci. W czasie gonitwy jedna z dziewczynek 4-letnia Eleningrid Foelich, wybiegła na jezdnię i wpadła wprost pod nadjeżdżający tramwaj linii nr 12. Motorniczy Antoni Opalski gwałtownie zahamował wóz, lecz nie udało mu się uniknąć wypadku. Dziewczynka dostała się pod deskę ochronną wagonu silnikowego, ponosząc śmierć na miejscu. Zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

Podobny wypadek zdarzył się przy zbiegu ul. Rzgowskiej i Rentowej. 4-letnia Stanisława Brandenburg zam. przy ul. Rzgowskiej 171 przejechana została przez samochód osobowy, prowadzony przez kierowcę Pollera Stanisława. Ofiarę wypadku w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala Anny Marii.

Przy zbiegu ulic Napiórkowskiego i Sosnowej Władysław Paczyński przejechany został przez tramwaj linii nr 5. Paczyński nie słysząc nadjeżdżającego tramwaju wyszedł nagle na jezdnię i uderzony został przez przedni wagon. Padając, dostał się pod koła. Tramwaj zatrzymano, rannego przewiozło Pogotowie Ratunkowe do szpitala w Radogoszczu.

Z miejskich przedszkoli i sierocińców

wyjeżdża dziatwa na kolonie letnie

Przedszkola i sierocińce Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej w Łodzi opustoszeją na okres lata. Wszystkie dzieci wyjadą na kolonie. W pierwszym turnusie wysyła się na wieś sieroty oraz dzieci niezamożnych rodziców.

Akcja ta już się rozpoczęła. Do chwili obecnej opuściło Łódź 120 dzieci -sierot. 80 chłopców z Domu Sierot przy ul. Napiórkowskiego wyjechało do Bełchatowa, gdzie pozostaną aż do 10 września, 42 dziewczynki z Romanowa wyjechały do Rokszyc na czterotygodniowy obóz, skąd pojadą do Brzeźna pod Gdańskiem.

Opiekunowie są bardzo zadowoleni szczególnie z dziewcząt, wszystkie bowiem otrzymały promocję do następnych klas. Również chłopcy spisali się dobrze; kilku tylko pozostało w tej samej klasie.

Chłopcy z przedszkola MKS-u przy ul. Żeligowskiego wyjechali do Włodzimierzowa, zaś dziewczynki spędzą lato w Bogdanowie pod Lutomierskiem i Zajączkowie pod Spałą.

Dla dzieci chorowitych i słabych — MKOS zorganizował kolonie w Lądku - Zdroju, zaś dzieci zagrożone gruźlicą spędzą lato w prewentorium w Rabce.

Model tylko dla pani!

Podniesienie kultury rolnej

głównym zadaniem zreorganizowanej spółdzielczości wiejskiej

Przebudowa struktury spółdzielczości wiejskiej jest na ukończeniu. Cały kraj pokryty został siecią gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska" i Powiatowych Związków Gminnych Spółdzielni.

Ich zadaniem jest **praca nad podniesieniem kultury rolnej wsi poprzez dostarczanie rolnikowi potrzebnych mu do produkcji artykułów przemysłowych,** jak nazowy sztuczne, materiały pędne i budowlane, żelazo, narzędzia, maszyny i wiele innych, poprzez skup ziemiopłodów (stworzenie korzystnego źródła zbytu dla płodów rolnych), po przez organizowanie ośrodków maszynowych.

OD NAJNIŻSZEJ KOMÓRKI DO CENTRALI

Spółdzielnia gminna — to komórka, która skupia życie gospodarcze swego terenu, kieruje nim, to placówka walki ze spekulacją, walki z wyzyskiem chłopa przez pośredników prywatnych, to placówka, **której dobre funkcjonowanie przyczyni się do zorganizowania sprawnej wymiany między miastem i wsią.**

Nadbudową gminnych spółdzielni i ich powiatowych związków jest **Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska".** Do niej należy przygotowanie ogólnego planu pracy dla wszystkich ośrodków terenowych, ona tę pracę koordynuje i kontroluje, służy radą i instrukcjami. Ona wreszcie dostarcza towarów, starając się o bezpośredni kontakt ze związkami powiatowymi i spółdzielniami gminnymi.

POTRZEBNI FACHOWI PRACOWNICY.

Jest rzeczą zrozumiałą, że do wykonania stojących przed spółdzielczością wiejską zadań potrzebne są **odpowiednio przygotowane fachowe kadry pracowników.**

W ramach Centrali Rolniczej pracuje już Dział Szkolenia. Dąży on do oparcia szkolenia na innych zasadach, niż to było dotychczas. Pragnie stworzyć stały zespół nauczycieli w różnych dziedzinach, a nie posługiwać się aparatem operatywnym, co pociągało za sobą przerwy w pracy i dezorganizację poszczególnych wydziałów.

Księgowości nie będzie uczyć księgowy, oderwany na parę tygodni od zajęć w instytucji, będzie jej uczył księgowy, który został skierowany do spraw szkoleniowych i jest tylko nauczycielem. Wiele osób z pośród obecnych pracowników spółdzielni gminnych ma wprawdzie pewne przygotowanie fachowe, zdobyte na kursach, organizowanych przez Związek Rewizyjny, ma praktykę. Ale zarówno zmiana charakteru spółdzielni wiejskiej (jej uniwersalizm), jak i rozszerzenie zakresu jej zadań, ich większa doniosłość stawia Dział Szkolenia Centrali Rolniczej wobec ogromu pracy.

PRACA SZKOLENIOWA JUŻ SIĘ ZACZĘŁA.

W zakresie szkolenia doraźnego (bo takie prowadzić będzie przede wszystkim Centrala Rolnicza) trzeba doszkolić członków Zarządów Powiatowych Związków, członków zarządów gminnych spółdzielni, pracowników dla prac planowania, pracowników w zakresie sprawozdawczości. Ponadto powstawać będzie musiało cały szereg kursów fachowych.

Dział szkolenia już rozpoczął pracę, organizując 14 ośrodków w terenie, gdzie szkolić się będą członkowie władz i pracownicy gminnych spółdzielni. Jednocześnie tworzy się kursy specjalne dla pracowników ośrodków maszynowych, dla księgowych, magazynierów, brakarzy itp.

Referat Młodzieży, pracujący w ramach Działu Szkolenia, zajmuje się **przygotowaniem młodzieży do racjonalnej pracy w gospodarstwie.** W ten sposób **nad podniesieniem rolnictwa, nad włączeniem go w ogólnonarodowy plan gospodarczy pracować będzie spółdzielczość wspólnie z uświadomioną młodzieżą chłopską.**

Rymarze na cele społeczne

(Z). Rada Nadzorcza Spółdzielni Pomocniczej „Zespół Rymarzy" po zapoznaniu się ze stanem materialnym spółdzielni, oraz biorąc pod uwagę brak środków obrotowych, doszła do wniosku, że z ogólnej nadwyżki bilansowej, która wynosi — 2,054,265 zł., należy pozostawić w spółdzielni na fundusz zasobowy złotych 1,454,265, pozostałą zaś sumę złotych 600,000 przeznaczyć na cele społeczne.

W tym celu Rada Nadzorcza, przy udziale delegata Związku Rewizyjnego Spółdzielni R.P., po dokładnym przedyskutowaniu zgłaszanych projektów oraz biorąc pod uwagę przede wszystkim ważność zagadnień postanowiła rozprowadzić ten fundusz jak następuje:

250 tysięcy złotych przeznaczyć dla Komitetu Obchodu 100-lecia Cechu Rymarskiego, 50 tysięcy na Dom Rzemiosła w Warszawie, **50 tysięcy na budowę Wspólnego Domu partyjnego,** 30 tysięcy na Zakład Doskonalenia Rzemiosła, 40 tysięcy na Fundusz Stypendialno - Zapomogowy Spółdzielczości, 40 tys. na Łódzką Rodzinę Radiową, 40 tys. na sieroty po partyzantach, 30 tysięcy dla Wydziału Charytatywnego Duszpasterstwa M.O.N., 50 tys. dla Klubu Sportowego „TUR" i 20 tysięcy na sport rzemieślniczy.

Poważna Państwowa Instytucja Przemysłowa poszukuje INŻYNIERA lub TECHNIKA na stanowisko

Szefa Biura Pracy i Płacy

Wymagane kwalifikacje: praktyka warsztatowa, znajomość zagadnień norm technicznych, kalkulacji warsztatowych i ustawodawstwa pracy ,oraz wysoki poziom moralny.

Brane są pod uwagę tylko pierwszorzędne siły.

Oferty z dokładnym przebiegiem pracy zawodowej, oraz odpisami świadectw składać należy w PAP Piotrkowska 133 pod „Szef Biura Pracy i Płacy".

(PAP 1101)

CENTRALA ZBYTU PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO w ŁODZI, ul. WIĘCKOWSKIEGO Nr 33 zatrudni natychmiast:

3 maszynistki-korespondentki

Warunki do omówienia.

Zgłoszenia do Działu Personalnego Centrali.

Do podania z życiorysem należy załączyć zaświadczenie z ostatniego miejsca pracy.

(Czyt. 795)

Kto chce zostać nauczycielem?

Zapisy do Wyższej Szkoły Pedagogicznej

Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Łodzi z siedzibą przy Al. Kościuszki 21, ogłasza zapisy na rok 1948/9 na wydziały: 1) humanistyczny, 2) przyrodniczo - geograficzny i 3) matematyczno - fizyczny. Studium trwa 3 lata.

Wyższa Szkoła Pedagogiczna kształci nauczycieli specjalistów wymienionych grup dla wyższych klas szkół powszechnych.

Wyższa szkoła Pedagogiczna przyjmuje na rok I-szy osoby w wieku lat 18—30, posiadające wykształcenie ogólne lub zawodowe stopnia licealnego, uzyskane w drodze szkolnej lub poza szkolnej, poważne zainteresowanie pedagogiczne i odpowiedni do zawodu nauczycielskiego stan zdrowia.

Przy uczelni czynny jest roczny Kurs Wstępny, przygotowujący do właściwych studiów na poszczególnych wydziałach. Na kurs przyjmowani są kandydaci, posiadający wykształcenie w zakresie 4 klas gimnazjum.

Studia w Wyższej Szkole Pedagogicznej są bezpłatne, niezamożni studenci korzystają bezpłatnie z internatu, względnie ze stypendiów.

Sekretariat przyjmuje podania z życiorysem i dokumentami osobistymi oraz 6 fotografiami, na 1 rok studiów — w czasie od 15 do 28 sierpnia r.b., na Kurs Wstępny od 16.7. do 15.8. r.b.

Egzaminy wstępne na poszczególnych wydziałach odbędą się we wrześniu, na Kurs Wstępny w drugiej połowie sierpnia r.b.

Początek wykładów i zajęć na Kursie Wstępnym 6.9. r.b. na poszczególnych wydziałach — 4.10. r.b.

Młodzież łódzka

przed kongresem zjednoczeniowym

W związku z kongresem Zjednoczeniowym Młodzieży odbędą się w Łodzi konferencje wyborcze delegatów na Kongres w następujących terminach:

1) Okręg wyborczy Nr. 29 — dnia 26.6 o godz. 18 w lokalu PPS, ulica Tymienickiego 5.

2) Okręg wyborczy Nr. 30 — dnia 29.6. o godz. 10 w lokalu ZWM, Plac Zwycięstwa 13.

3) Okręg wyborczy Nr. 31 — dnia 3.7. o godz. 18 w lokalu przy ulicy Gdańskiej 73.

Nie tędy droga

(b) Przechodnie na ulicy Piotrkowskiej, w pobliżu katedry, zauważyli jadący zyzgzakiem samochód ciężarowy. W pewnym momencie samochód gwałtownie skręcił i wjechał na chodnik przed posesją Nr 250. Kierowca, widocznie pijany, jak taranem złamał drzewo i słup lampy elektrycznej, by wylądować na murze kamienicy.

Na szczęście nikt podczas wypadku nie znalazł się w polu działania nieprzytomnego kierowcy i ofiar żadnych nie było. Przybyła milicja, zastała śpiącego spokojnie „przy szoferce" kierowcę, Stefana Czerskiego. Zabrany do komisariatu otrzeźwiał trochę, więc natychmiast sięgnął do kieszeni i wyciągnął butelkę „zakrapianej". Nie pozwolono mu się pokrzepić.

Czerski przespał się w areszcie i będzie odpowiadał za naruszenie spokoju publicznego.

KONCERTY

W niedzielę o godz. 12 w sali Filharmonii Miejskiej w Łodzi Narutowicza 20 odbędzie się Koncert absolwentów Państwowych Wyższej i Średniej Szkół Muzycznych w Łodzi, udział biorą:

Jadwiga Dzikówna (śpiew).
Halina Szczygłówna (śpiew).
Aleksander Tabaksblat (fortepian).
Helena Gratel i Zofia Stachurska (dyryg. Chórem).
Chór i orkiestra Konserwatorium.

Bilety do nabycia w Sekretariacie Konserwatorium Al. 1 Maja 6, w godz. 9—15, w dzień koncertu w Filharmonii od godz. 10.

FILHARMONIA KOŃCZY SEZON.

Ze względu na zakończenie sezonu, wyjątkowo koncert piątkowy został przełożony na środę, dnia 30 czerwca 1948 r. godz. 20. Solistą koncertu będzie STANISŁAW SZPINALSKI. Dyryguje ZDZISŁAW GÓRZYŃSKI. W programie Dvoraka symfonia „Z nowego Świata" oraz koncert fortepianowy kompozytora amerykańskiego Gershwina. Rewelacyjny program koncertu oraz osoby wykonawców wzbudziły zrozumiałe zainteresowanie. Pozostałe bilety do nabycia w kasie Filharmonii w godz. 10 — 13.

Rejestracja rasowych psów

Zjednoczenie Towarzystw Opieki nad Zwierzętami R.P. Oddział w Łodzi, prosi posiadaczy psów rasowych o zgłaszanie ich w biurze Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, ul. Piotrkowska 49, tel. 277-39 w godz. 9 — 16.

OGŁOSZENIE.

Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Łodzi sprzedaje ze swych magazynów przy cegielniach cegłę.

Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Przedsiębiorstwa, Łódź, ul. Piotrkowska 17, telefon nr. 257-80.

Łódź, dnia 23 czerwca 1948 roku.

Dyrekcja Miejskiego Przeds. Budowlanego w Łodzi.

KONKURS

na stanowisko ordynatora oddziału dziecięcego w szpitalu miejskim Anny-Marii w Łodzi.

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Zdrowia — ogłasza konkurs na stanowisko ordynatora oddziału dziecięcego w szpitalu miejskim Anny-Marii w Łodzi.

Do konkursu mogą zgłaszać się kandydaci posiadający:

a) obywatelstwo polskie,
b) dyplom lekarski, uznany przez Ministerstwo Zdrowia,
c) prawo wykonywania praktyki lekarskiej,
d) dziesięcioletnią praktykę w wyżej wymienionej specjalności.

Do stanowiska przewidziane są pobory według VI grupy uposażeniowej pracowników samorządowych ze wszystkimi dodatkami.

Podania z uwierzytelnionymi odpisami dokumentów, życiorysem oraz dowodem lojalności z czasów okupacji niemieckiej, należy nadsyłać do **dnia 20 lipca 1948 roku** do Zarządu Miejskiego w Łodzi — Wydział Zdrowia — Oddział Szpitalnictwa, ul. Piotrkowska 113, pokój nr. 411.

Łódź, dnia 22 czerwca 1948 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

DOKTOR REICHER — specjalista: weneryczne, skórne, płciowe zaburzenia. Południowa 26, druga — siódma wieczorem. —7819

Kupno i sprzedaż

WYRÓB i Sprzedaż Konfekcji „UBIÓR" L. Zawadzki i S-ka Łódź, Piotrkowska 5. Wejście z bramy. Tel. 151-55. —652

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNE do stałej pracy overloczka i koszularki na męskie koszule. Zgłoszenia Sołowiejczyk, Narutowicza 25/2. —662

Zagubione dokumenty

SKRADZIONO patent handlowy, palcówkę, Błońska Anna, osada Kozie - Głowy pow. Zawiercie. —663

SKRADZIONO legitymację służbową, 2 legitymacje tramwajowe A i B, kartę żywnościową kat I. m-c kwiecień—lipiec, legitymację gimnazjalną, Michałowicz Lucyna, Gdańska 171 m. 7. —664

ZAGUBIONO legitymację Zw. Zawodowego, „Społem", Klucznik Michał Gdańska 152/25. —665

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA, ul. Daszyńskiego 34

DZIŚ o godzinie 19.15

PREMIERA SZTUKI MAXWELL ANDERSONA

JOANNA z LOTARYNGII

z IRENĄ EICHLERÓWNĄ w roli tytułowej.

Kasa czynna od 11 do 13 i od 15. Telefon 123-02

Komunikat Izby Skarbowej w Łodzi

W Nr. 54 „Monitora Polskiego" pod poz. 305 zostało ogłoszone zarządzenie Ministra Skarbu z dnia 2. 6. 1948 r., które wprowadza dla pewnych, określonych grup podatników obowiązek udowadniania przychodów gotówkowych kopiami kwitów z bloczków kasowych urzędowego nakładu oraz wręczania płacącym oryginalnych egzemplarzy tych kwitów.

Obowiązkowi temu podlegają:

1) podatnicy prowadzący księgi handlowe, — w odniesieniu do przedsiębiorstw lub zakładów prowadzonych na terenie miasta stołecznego Warszawy oraz miast: Bytomia, Chorzowa, Gliwic, Katowic, Krakowa, **Łodzi**, Poznania i Sosnowca (przy czym obowiązek ten nie dotyczy przedsiębiorstw państwowych i samorządowych oraz przedsiębiorstw, pozostających pod zarządem państwowym lub samorządowym);
2) podatnicy wymienieni w art. 10 p. 5 lit. c) dekretu z dnia 21. 12. 1945 r. o podatku obrotowym (Dz. U. R. P. z 1946 r. Nr. 3, poz. 23) i z 1948 r. Nr. 12, poz. 94), t. j. lekarze, lekarze weterynarii, lekarze dentyści i technicy dentystyczni, felczerzy, położne, pielęgniarki dyplomowane, adwokaci, notariusze, obrońcy sądowi, inżynierowie oraz technicy — na obszarze całego państwa.

Obowiązek nie zachodzi w przypadku dokonania świadczenia, w odniesieniu do którego w myśl przepisów podatnik obowiązany jest do wydania rachunku i jeśli rachunek ten rzeczywiście został wydany.

Zarządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1948 roku.

Niezastosowanie się do powołanego zarządzenia stanowi wykroczenie skarbowe, za które grozi pieniężna kara porządkowa.

Bloczki kasowe urzędowego nakładu są do nabycia we właściwych Urzędach Skarbowych (w Urzędzie Rewizyjnym).

Łódź, dnia 23 czerwca 1948 roku.

(PAP 1107)

Kurs przeciwgruźliczy

dla lekarzy organizuje U. Ł.

Z inicjatywy Ministerstwa Zdrowia organizuje Wydział Lekarski Uniwersytetu w Łodzi, przy współudziale Wydziału Zdrowia m. Łodzi, 7-mio tygodniowy doksztalcający kurs dla lekarzy z dziedziny kliniki i społecznej walki z gruźlicą. Kurs obejmuje również ćwiczenia praktyczne na oddziałach gruźliczych i poradniach przeciwgruźliczych.

Kurs rozpocznie się 18 października r.b.

Podania o przyjęcie na kurs wraz z życiorysem, zawierającym dane o miejscu i dniu uzyskania dyplomu, przebiegu dotychczasowej pracy i zajmowanym stanowisku, należy przesyłać do 20 września r.b. do Sekretariatu Kursu Przeciwgruźliczego, Łódź, ul. Moniuszki 7 (Centralna Poradnia Przeciwgruźlicza), gdzie również zainteresowanym udziela się bliższych informacji.

Lekarze przyjęci na kurs otrzymują stypendia w wysokości około 22,000 zł.

Lekarze z poza Łodzi, oprócz stypendium będą mieli ewentualnie zapewnione mieszkania i utrzymanie (którego koszt za cały okres wynosi około 4,000 zł.).

Redaguje Zespół.
RED. NACZ. — przyjmuje od godziny 12-tej do 13-tej.

SEKR. RED. — od godziny 10-tej do 11-tej.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA".

NASZE TELEFONY:

Centrala telefoniczna Redakcji i Administracji 136-91, 257-94

Redaktor Naczelny	130-46	Dyr. Delegatury „Wiedza"	255-91
Zastępca Red. Nacz.	112.54	Wydział Czasopism	257-94
Sekretarz Redakcji	144-18	Dział Ogłoszeń	256.37, 222-35
Dyr. Administracyjny	136-91	Ekspedycja	261-94
		Rozdzielnia	272-45

Redakcja Łódź Piotrkowska 98 Administracja - Łódź Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. Warunki prenumeraty: miesięcznie z dostawą do domu — zł. 150, z dostawą przez pocztę — zł. 120, z odbiorem w Administracji — zł. 100, prenumerata zbiorowa (od 20 egz.) zł. 60.

Drukarnia Nr 4. Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.

D—02845